Nr. 93 (z dod. por.). Dnia 5 kwietnia. Czwartek. Dnia 24 marca (5 kwietnia) 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie. z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

— Jutro, o godzinie 8-ej zrana, w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa w kaplicy Pana Jezusa.

— W kościele N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim) odbędzie się jutro wotywa o godz. 9-ej zrana przed ołtarzem św. Józefa ku uczczeniu Męki Pańskiej z wystawieniem relikwij Krzyża św.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa przed ołtarzem Pana Jezusa ku czci Męki Zbawiciela z wystawieniem relikwij drzewa Krzyża świętego.

— Kościół Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, jako pierwszy piątek nowo rozpoczętego miesiąca, obchodzić będzie wotywą z wystawieniem N. Sakramentu o godzinie 9-ej zrana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ruch parlamentarny znowu rozwinął się na całej linji. W poniedziałek otwarły się wrota na Monte-Citorio, we wtorek zgromadziły się: w Wiedniu rada państwa, a w Berlinie sejm pruski, dzisiaj wreszcie nad Spreją powraca do czynności swoich parlament rzeszy niemieckiej, gdy obradujący już dawniej sejm duński pojednał się nareszcie po dziesięcioletniej zażartej waśni z gabinetem Estrupa i uchwalił mu po raz pierwszy od r. 1885-go budżet.

We Włoszech nie przyszło dotąd do porozumienia pomiędzy komisjami izby a rządem. Sprawy wloką się tak ociężale, jak gdyby finanse włoskie mogły czekać lata na wyleczenie ich; parlamentaryzm, jako forma rządu, przebywa obecnie ciężki kryzys we Włoszech, a najgorętsi jego zwolennicy muszą tym razem stanąć ze sympatjami swemi po stronie Crispiego i Sonnina, którzy głębiej zdają się odczuwać doraźną potrzebę ratunku, aniżeli przedstawiciele narodu z wyboru.

Wiedeńska rada państwa zajmie się obecnie budżetem, podobnie jak sejm pruski, który oprócz tego ma jeszcze przed sobą do uchwały projekt organizacji izb rolniczych. Parlament rzeszy niemieckiej znalazł się znów u progu sesji bardzo burzliwej: na porządku dziennym stoi cała miquelowska reforma finansów rzeszy, wiążąca się z szeregiem projektów podatkowych. Organy p. Miquela ciągle jeszcze domagają się uchwalenia całego kompleksu rzeczonych projektów przed Zielonemi Świątkami; dobrzeby było, gdyby parlament zdążył do tego czasu uchwalić przynajmniej projekt podatku giełdowego i loteryjnego. Inne i tak zdają się nie mieć widoków przed sobą.

Wydział dwunastu paryskiej rady municypalnej, złożony z ośmiu członków zarządu i czterech przedstawicieli grup rewolucyjnych, wystosował manifest do wyborców, protestujący przeciw konfiskacie przez rząd ratusza miejskiego. Wyznaczenie przez ministra Raynala mieszkania dla prefekta Sekwany w ratuszu wydaje się tym straszakom opinji publicznej gwałtem, popełnionym na reprezentacji miasta; patrzą oni tak czarno, że w chorej wyobraźni staje im już przed oczyma rozwiązanie rady municypalnej i zastąpienie jej mianowaną przez rząd komisją gminną.

Były członek komuny paryskiej i znany publicysta, Piotr Denis, który wytrwał z Boulangerem na wyspie Jersey do czasu, gdy wszyscy go już opuścili, ukończył nareszcie swój zapowiadany oddawna „*Mémorial de Sainte-Brélade*”. Tak się nazywała willa, w której zamieszkiwał niedoszły dyktator i do której ciągnęły rzesze pielgrzymów dla złożenia hołdu wygnańcowi. Tytuł książki Denisa, przypominający napoleoński „*Mémorial de Sainte-Hélène*”, wybrany zręcznie i zachęcająco. Najwięcej zajęcia obudziły te kartki pamiętnika, które odkrywają plany Boulangera na wypadek, gdyby znowu był na falach szczęścia wypłynął w górę. Denis zapewnia, że Boulanger zadowolniłby się wówczas urzędem ministra wojny w gabinecie, którego byłby duszą, wcale zaś o tytule prezydenta rzeczypospolitej nie marzył. Wedle dalszych planów kampanji polityków z Sainte-Brélade, zapro-

---

5)

KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Przez

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

(Dalszy ciąg.)

Dopóki wszakże był bardzo głodny, myślał głównie tylko o tem, aby się nasycić; głód bądź co bądź przerywał trapiące wspomnienia. Teraz, zjadłszy obiad, lepszy niż zwykle, zamiast odczuć zupełne zadowolenie, musiał walczyć z myślami, które go natarczywie opadły.

Tymczasem restauracja, prawie pusta w chwili przybycia Woryskiego, zaczęła zapełniać się gośćmi. Drzwi wchodowe, wielkie, podwójne, otwierały się ciągle, skrzypiąc i zapadając z łoskotem. Wśród przybywających było wielu znajomych Woryskiego, którzy zbliżali się do niego, witając podaniem ręki i pytając o zdrowie w zamiarze zawiązania rozmowy. Ale on pytania zbywał półgębkiem, podaną dłoń ściskał zimno, do gawędy nie zachęcał.

Coraz więcej przybywało osób. Wszystkie niemal stoły zajęto i miejsca obok Woryskiego nie pozostały puste. Ale on odsunął się od stołu i sąsiadów, od czasu do czasu popijał piwo z kufla stojącego przed nim, chrząkał, spluwał, cygaro paląc, i milczał pogrążony w zadumie.

Chciał wstać i wyjść, bo go ten natłok z początku drażnił, ale powstrzymała go myśl, dokąd pójdzie? Na dworze deszcz jesienny, drobny, przenikliwy, nieznośny; na stryszku, gdzie mieszka, ciemnica. Tam jeszcze bardziej trapiłyby go myśli. Więc został, usiłując je rozerwać wsłuchiwaniem się w zgiełk i wrzawę, które go otaczały. Nawoływania gości, niezadowolonych z podanych im potraw, głośne rozmowy i wybuchy śmiechu, łoskot odsuwanych i przysuwanych krzeseł, brzęk talerzy, szklanek, kufli, nieustanne bieganie służby, roznoszącej porcje jedzenia i napoje, a od czasu do czasu wydobywający się z tej wrzawy tubalny głos gospodarza, karcącego służbę lub odpierającego nieuzasadnione pretensje zbyt wybrednych gości, wszystko to składało się na nieopisany hałas, który ogłuszał, odbierał władzę myślenia, tworzył jakby chór niesforny, z samych dysonansów złożony, w którym pojedyńcze tony ginęły.

Woryski wsłuchiwał się w ten hałas, patrzył na plamy z kawy, piwa i sosu, rozrzucone gęsto na szarym obrusie, którym stół był okryty, i usiłował nie myśleć.

Napróżno! Za chwilę zapominał o otaczającej go wrzawie. Czuł ciężar, który mózg mu przygniatał i zmuszał do myślenia, ciągle w jednym i tym samym kierunku. Nie była to wcale troska o dzień jutrzejszy: co uczyni, gdy się wyczerpią pieniądze, otrzymane na zastaw zegarka? Troska ta, tak jeszcze zrana piekąca, teraz usunęła się na plan ostatni.

Z głębi duszy Woryskiego powstawały natomiast wspomnienia dalekiej przeszłości, której się wyrzekł, zbudzone pojawieniem się owego wytwornego dyrektora w banku zastawniczym.

On sam, przed laty, własnemi rękami zniszczył byt swój, rodzinę, spalił mosty za sobą, zerwał ze wszystkiem i ze wszystkimi, wyrzekł się żony, dziecka... chciał przestać istnieć, jako dawny Woryski, a jednak!...

Najboleśniejsze jakieś wspomnienie musiało w tej chwili zatargać jego duszą, bo twarz mu się skrzywiła pełnym goryczy uśmiechem. Rzucił głową, ramionami wstrząsnął, jakby ciężką zmorę chciał zepchnąć. Ręką czerwoną, chropowatą, na której sine żyły nabiegły i stężały, sięgnął po kufel piwa. Widok tej ręki brzydkiej, pospolitej, siłą kontrastu przypomniał mu znowu białą, wypieszczoną dłoń dyrektora a w ślad zatem myśli pobiegły tym samym co poprzednio torem, wywołując coraz to nowe obrazy przeszłości.

Uciekał przez lat tyle od tych wspomnień, chociaż go one już nieraz prześladować chciały, i uciekał skutecznie, zagrzebując pamięć, zmysły, uczucia w coraz trywialniejszej pospolitości swego trybu życia, a oto dziś dogonały go one i chwyciły w swe kleszcze...

Nadchodziła starość—sześćdziesiąt lat ciężyło na karku—może to wiek ten, osłabiając siły, grożąc zniedołężnieniem, straszył samotnością, nędzą bez własnego ogniska, bez pomocnej dłoni w chorobie, bez opieki żadnej?... Dziś zrana, obudzony po raz pierwszy tak dotkliwą troską, obawą głodu na jutro, teraz zapragnął nagle własnego, bezpiecznego kąta, własnego ogniska domowego, rodziny! On, który mniemał, że potargał wszystkie łączące go z nią węzły, że nigdy do niej nie zatęskni... On, który znienawidził ubóstwianą niegdyś żonę, a nie znał prawie, więc i kochać nie mógł dziecka swego, on, patrząc na sąsiadów, siedzących obok niego przy stole, zazdrościł im teraz, myśląc, że każdy z nich miał pewno kogoś na świecie ze swoich, kogo mógł kochać, do którego się spieszył, z kim mógł się troską podzielić!..

Ostatni goście wychodzili już z restauracyjnej sali.

I nagle, gdy się za nimi drzwi zawarły, po owej hałaśliwej wrzawie, nastała cisza i pustka. Służba pozmiatała ze stołów okruszyny chleba, pozbierała talerze i szklanki, ustawiła porozsuwane w nieładzie krzesła. I wyszła, spoglądając z pod oka na ostatniego gościa, który siedział przy kuflu piwa, ponury, i ruszyć się nie myślał.

Woryski został sam i mętnym wzrokiem patrzył na stoły szaremi, poplamionemi obrusami okryte i krzesła stojące rzędem. Patrzył na brudne ściany salki, na znane sobie dobrze olejodruki, krzywo na nich zawieszone, na podarte firanki, przysłaniające zapotniałe okna, przez które zaledwie dostrzedz było można szmat chmurnego nieba. Po szybach ściekały zwolna krople deszczu, padającego jak mgła, nieustannie. Z ulicy dochodziły od czasu do czasu głosy i ciężkie kroki przechodniów, brodzących w klapiącem błocie, lub niejednostajny turkot dorożki.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

wadzonem być miało *referendum* ludowe, otwierające ludności wiejskiej szerszą widownię bezpośredniego udziału w rządach państwa. Wszystkich urzędników i sędziów wybierać miał lud. Drogą decentralizacji ogólnej zamierzano przekształcić rzeczpospolitą w rodzaj Stanów Zjednoczonych na modłę amerykańską.

Plan robót parlamentu angielskiego w najbliższej przyszłości przedstawia się tak: przedewszystkiem stoją na porządku dziennym postawione w ubiegłym tygodniu bile: Shaw-Léfévre'a o podatkach gminy londyńskiej i Mundelli o ukonstytuowaniu organów rządowych do rozstrzygania sporów pomiędzy pryncypałami a robotnikami. Bil nowego prezydenta urzędów lokalnych dąży do sprawiedliwszego rozkładu podatków gminnych w Londynie, który tak jest nie sprawiedliwym, że np. uboga dzielnica Whitechapel opłaca trzy razy tyle podatku na ubogich, co plutokratyczny Westend. Bil ministra handlu upoważnia go do formowania z urzędu sądów rozjemczych w zatargach o pracę. Ważniejszym od obu projektów jest wszakże bil sekretarza stanu dla Szkocji Georg'a Trevelyana, powierzający wielkiemu wydziałowi szkockiemu, złożonemu prawie wyłącznie z przedstawicieli tego kraju, zarząd i ustawodawstwo w sprawach miejscowych Szkocji. Izba gmin przyjęła już w pierwszem czytaniu projekty Mundelli i Trevelyana, ten ostatni — wedle brzmienia depeszy londyńskiej—w formie nadanej mu przez Dalziela.

Z Belgradu donoszą, że bezpośrednim impulsem do zmiany gabinetu, z łagodniejszego na ostrzejszy, były ostatnie mordy polityczne w Goraczycy i Batocinie, gdzie radykaliści usunęli w sposób skrytobójczy ze świata wybitnych przedstawicieli postępowego i liberalnego stronnictwa. Gabinet nowy złożony jest w sposób następujący: Swetomir Nikołajewicz, prezydjum i sprawy wewnętrzne; Sima Łozanicz, sprawy zewnętrzne (dotąd handel); Andra Dżordżewicz oświata (dotąd sprawiedliwość); Wukaszyn Petrowicz, finanse; Łoza Jowanowicz, handel (dotąd był szefem sekcji w rzeczonem ministerjum); radzca kasacyjny, Jefrem Andonowicz, sprawiedliwość. Dotychczasowi ministrowie: jen. Zdrawkowicz (budowle publiczne) i jen. Miłowan Pawłowicz (wojna) zatrzymali swoje teki i w nowym gabinecie.

Jednego prezydenta straciła w tych dniach, a dwóch zyskała Ameryka. W Peru obwołano, po śmierci jen. Bermudeza, zaszłej d. 31-go z. m., dyktatorem jenerała Caceresa. Stoi po za nim armja; kongres i ludność zachowują się wrogo. Ponieważ jednak i siła zbrojna i ambitna energja dźwigniami są Caceresa, prawdopodobnie przeto rychło z rewolucyjnego dyktatora przedzierzgnie się w legalnego prezydenta. Prezydentem rzeczypospolitej Costa-Rica wybrano Rafała Igliesiasa.

Br. Z.

Asylum dla wdów.

W wieczornym *Kurjerze* z d. 29-go marca pomieszczony jest artykulik o wspólnym domu dla wdów i w ogóle kobiet samotnych, które nie potrzebują uciekać się do miłosierdzia, bo mają własny kapitalik lub rentę, którym jednak szczupłe środki nie pozwalają prowadzić własnego gospodarstwa i używać wygód do jakich przywykły.

Zebrawszy takie małe dochody kilkudziesięciu, a choćby tylko kilkunastu osób, możnaby im wszystkim urządzić byt daleko dostatniejszy, niżby go mieć mogły każda zosobna.

Autor artykułu, motywując potrzebę i dogodności wspólnego domu, powołuje się na podobny, istniejący w Pradze. Praga nie jest jedynem miejscem, gdzie się taki znajduje; w Anglji istnieje ich wiele, urządzonych na rozmaitą skalę, stosownie do środków i wymagań zamieszkujących je osób. Nie brakło też wiadomości o nich w naszych czasopismach, ani też odpowiednich projektów. *Kronika rodzinna* kilkakrotnie w różnych odstępach czasu zajmowała się tą kwestją, wyrażając pragnienie, ażeby osoba przedsiębiorcza, posiadająca niewielki kapitał, spróbowała urządzić dom taki na własne ryzyko.

W kilku artykułach przedstawiony był nawet regulamin angielski, jaki obowiązuje pensjonarki jednego z nich, który naturalnie możnaby przystosować do naszych potrzeb, oraz wyliczenie kosztu utrzymania kilkunastu osób, wspólnie mieszkających w Warszawie. Nawet pisma humorystyczne pochwyciły ten temat i dały karykaturę kilkunastu kobiet kłócących się i bijących. Miało to przedstawiać słodycze wspólnego pożycia.

Ostatecznie przedsiębiorstwo do skutku nie przyszło, pomimo różnych projektów.

Potrzeba jednak istnieje i coraz lepiej ją rozumiemy, skoro znów kwestję poruszono. Ileż to kobiet szuka sobie pomieszczenia przy rodzinach! Ażeby się o tem przekonać, dość rzucić okiem na ogłoszenia, wśród których poważną cyfrę zajmują żądania i oferty „pokoju z utrzymaniem dla inteligentnej kobiety”.

Wyraz *inteligentny* jest tu może niestosownie użyty, służy jednak do określenia warstwy towarzyskiej i utarł się w tem znaczeniu.

Sublokatorka jednak rzadko znajduje odpowiedni spokój, wygodę i obsługę. W cudzym domu przystosowywać się trzeba do jego zwyczajów, znieść nieraz fantazje i mieć niedogodności życia rodzinnego bez żadnej kompensaty. A przytem odnajmujący są zwykle niezamożni; jeśli mają dzieci, hałas, jaki one sprawiają, nieporządek i t. p. mącą spokój ulubiony przez osoby samotne i w wieku.

Zbyt długo byłoby wymieniać tysiączne niedogodności lokacji w domach prywatnych, a jedną z największych jest niepewność. Zmieniają się np. okoliczności, w których znajduje się rodzina i ta sublokatorce wymawia pokój, albo też ci, co go odnajmują, przenoszą się na inne mieszkanie, często w inną dzielnicę miasta i sublokatorka, która zżyła się już ze swojem otoczeniem, musi sobie szukać innych warunków.

Pomimo niedogodności, wiele kobiet musi się na nie narażać z powodu szczupłych funduszów. O ileż jednak byłoby dla nich lepiej, gdyby mogły za te same pieniądze, jakie płacą w domach prywatnych, znaleźć schronienie stałe w domu, urządzonym wedle potrzeb pewnej grupy mieszkanek. Skoro przecież ludzie prywatni znajdują korzyść w utrzymaniu sublokatorów, tem bardziej znalazłaby ją osoba energiczna, gospodarna, chcąca specjalnie oddać się takiemu przedsiębiorstwu. Byłaby to droga najkrótsza i najprostsza a mogąca zapewnić zobopólne korzyści.

Walerja Marrené.

Głosy publiczne.

Laboratorja psychologiczne.

Szanowny Panie Redaktorze!

Pozwól, że do ciekawego a treściwego artykułu o laboratorjach psychologicznych dorzucę kilka słów uzupełnienia.

Szanowny autor, obznajmiony widać z kwestją tą dość dokładnie, opisuje w chronologicznym porządku powstanie laboratorjów psychologicznych Niemiec (Lipsk, Getynga, Bonn, Berlin), dając jednocześnie sumaryczne pojęcie o metodach ścisłego badania. Artykuł swój kończy autor uwagą, że po za granicami Niemiec znajduje się w Europie jeszcze 10 pracowni tego rodzaju.

Nie mówiąc w tej chwili o tem, iż autor ani słowem nie wzmiankuje o dwóch bardzo ruchliwych laboratorjach psychologicznych w Niemczech (Freiburg i Heidelberg), chcę zwrócić uwagę na takież laboratorja, znajdujące się w Rosji, mianowicie w Jurjewie i Kazaniu. Chronologicznie biorąc, pracownia jurjewska jest trzecią z rzędu: powstała ona bowiem w r. 1885-ym, gdy prof. Kroepelin*), uczeń Wundta, objął tamtejszą katedrę psychjatrji. Posiadając w pierwszym roku istnienia swojego zaledwie najniezbędniejsze przyrządy, zdołała pracownia ta w przeciągu kilku lat zaopatrzyć się w bardzo liczne i ciekawe aparaty, przeważnie pomysłu samego dyrektora pracowni, cieszące się jednak ogólnem uznaniem i w laboratorjach zagranicznych.

W latach 1888—89-ym zaczęły wychodzić pierwsze prace z dziedziny psychologji doświadczalnej z pracowni prof. Bechterewa w Kazaniu.**)

Wspominam o dwóch tych pracowniach nie dla tego tylko, aby uzupełnić listę, któraby się i bez tego znacznie powiększyć dała, lecz ze względów następujących: 1) prace z laboratorjów wspomnianych pod żadnym względem nie ustępujące najlepszym pracom z laboratorjum Wundta, przyczyniły się niemało do rozwiązania niejednej zawiłej kwestji z ciekawej wielce a ciemnej dziedziny psychologji doświadczalnej; 2) w niektórych pracach russkich widać chęć zastosowania metod psychofizycznych do celów praktycznych, jako to: badania chorych umysłowo (Czyż, Walicka), do kwestji przeciążania umysłowego dzieci w szkołach (Kraepelin), do stosowania hypnotyzmu (Henika, Worotyński) i t. p.; 3) w niewielkiej

*) obecnie prof. psychjatrji w Heidelbergu.

**) obecnie prof. psychjatrji w Petersburgu.

Z TEATRU.

(Dokończenie.)

Zwracają się dyrektorowie teatrów paryskich do starych bogów, wznawiają rzeczy dawno ograne, z czem jednak lepiej im się dzieje, niźli z nowemi nabytkami. Sezon ubiegły w Paryżu przedstawia właśnie cały szereg takich wznowień, a wszystko co było nowością, z wyjątkiem *„Madame sans gêne”* Sardou, nie pokryło nawet kosztów wystawy.

Liczono wiele na zapowiadanych oddawna „Kabotynów” Pailleron'a, a tymczasem i autor „Świata nudów” w ostatnim utworze zawiódł najzupełniej oczekiwania. Jakkolwiek na niewidziane muszę oceniać rzecz sceniczną tylko z drukowanego egzemplarza, to jednak zgodne zupełnie z sobą zdania wszystkich krytyków paryskich usprawiedliwiają sąd, jaki sobie o „Kabotynach” wyrobiłem. Komedja ta w ogóle jest tak słabą, że trudno w niej poznać dzieło człowieka niezaprzeczonego talentu, jakim był dotąd Pailleron. Prawda i to, że autor siódmy krzyżyk przepołowił; ale pozostać mu powinna była przynajmniej rutyna, której w ostatniej jego pracy nie widać. Jest tam wszystkiego potrosze, grabież cudzych pomysłów i okradanie siebie samego, z przeszłych komedyj, widoczne; kabotynów za to w komedji niema wcale, ani w znaczeniu wyrazu dawniejszem, ani w rozszerzonem na wszelki rodzaj komedjantów życiowych, jakie mu dzisiaj nadano.

Kabotynem nazywano dawniej złego aktora, później zaczęto tą nazwą oznaczać nawet dobrych aktorów, którzy jednak więcej dbali o rozgłos i powodzenie własne, niż o sztukę. Dziś kabotynem jest każdy, kto, aby dobić się karjery, w środkach nie przebiera, schlebia złym instynktom gawiedzi, przekonania i zasady ma na handel i wszędzie własną osobę na pierwszy plan wystawia. Takich kabotynów w sztuce Pailleron'a niema. Jest za to, jak w „Bractwie koleżeńskiem” Scribe'go, kółko karjerowiczów, którzy łączą się w stowarzyszenie pod nazwą „Pomidora” po to, aby się wzajemnie popierać. Są to wszystko południowcy z okolic Marsylji lub Tuluzy, których formalny najazd na Paryż niejednokrotnie wyśmiewał Alfons Daudet.

Rzeczywiście południowcy w Paryżu nieszczególną cieszą się opinją, uchodzą za blagierów, którzy okłamują wszystkich, nawet samych siebie. Gdyby najnowsza sztuka Paillerona, obiecując dać typy blagierów i szalbierzy, ograniczyła się do karjerowiczów, i tak jeszcze mogłaby mieć doniosłą wartość społeczno-obyczajową, ale cały związek Pomidororowy znika zupełnie w akcji, stanowiąc dla nich tylko tło, które obniża się często aż do farsy.

Treść „Kabotynów” jest następująca:

Kilku ludzi popiera się wzajemnie: dziennikarz—adwokata, adwokat—doktora, ten ostatni—kolegę rzeźbiarza. Doktor de Saint Marin już zrobił karjerę, bo się zakradł do domu bardzo bogatego człowieka, p. Laversée, którego żonę zbałamucił. Zresztą to jest akcja poboczna, zupełnie luźnie do sztuki przyczepiona, a nawet do pewnego stopnia w komedji zbyteczna. Główną treść bajki stanowi miłość Piotra Cardevant, rzeźbiarza, zakochanego w Walentynie, wychowanicy państwa Laversée, i przejścia, jakie młody artysta ma ze swoją matką, chłopką, która na jego małżeństwo zgodzić się nie chce, równie z powodu niepewnego pochodzenia Walentyny, jak i nieodpowiedniego jej wychowania na dobrą i uczciwą żonę. Równolegle z tym romansem, który, jak zwykle w komedji, kończy się szczęśliwie, rozwija się agitacja wyborcza Pégomas'a, podejmującego się przeprowadzić kandydaturę na posła p. Laversée w jednym z okręgów południowych.

Pégomas jest najlepszą postacią sztuki. Łgarz, blagier, intrygant, konserwatysta czy postępowiec w miarę potrzeby, arystokrata lub demokrata w miarę interesu, religijny lub bezwyznaniowiec wedle skłonności otoczenia, Pégomas tnie mówki przy każdej okazji, tu przy inauguracji pomnika, ówdzie na pogrzebie znakomitego człowieka, gdzieindziej, gdy kościół wznoszą, tam znów, gdy związek wolnomyślny przeciw religji zawiązują. Pégomas, gdyby nie przypominał jako charakter Numy Roumestana Daudeta, a jako działacz w akcji deputowanego z Bombignac, byłby istotnie wybornym, ale wobec tamtych dwóch komedyj zakrawa już tylko na kopję, której wysokich zalet artystycznych odmówić jednak nie można. Ale cała też to ozdoba „Kabotynów”, a gdy w dodatku mówi nietylko akcentem, ale często i djalektem południowej Francji, nie da się przenieść na grunt obcy, co znaczy, że ta figura wyłącza możliwość tłumaczenia komedji na obce języki, gdyby ktoś, pomimo uznanej małej wartości „Kabotynów”, o to się pokusił.

Pégomas rozwesela sztukę, ożywia ją a przepyszny jest w ostatnim akcie, kiedy wypromowawszy się na posła za pieniądze p. Laversée, którego kandydaturę miał forytować, wmawia w swojego protektora w dodatku, że to uczynił dla jego dobra. Ponieważ Laversée ma ambicje artystyczne i naukowe, oprócz poselskiej ławy marzy jeszcze o akademickich palmach, więc Pégomas perswaduje mu, że dlatego tylko został deputowanym, aby jego zrobić członkiem instytutu. Co jest najlepsze, to to, że uprzedziwszy słuchaczy, jak zaraz p. Laversée zażyje z mańki, potem wzrusza się, rozrzewnia i sam wierzy, że tylko przez poświęcenie został posłem.

Jest to, powtarzam, jedyna wybitna i zabawna postać sztuki Pailleron'a, jedyna, która kwalifikuje się do usprawiedliwienia tytułu. Po za nią krytyka francuska widzi w „Kabotynach” tylko niezręczną ro-

liczbie prac znajduje się kilka, ogłoszonych przez polaków (Czyż, Ejner, Higier, Walicka).

Pozwolę sobie wymienić na tem miejscu kilka ciekawszych prac o treści ogólniejszej, które w okresie dwuletnim pobytu mojego w Jurjewie (1888—1890) w laboratorjum psychologicznem wykonano, a które mogą poniekąd wyrobić pojęcie o żywotności i ruchliwości tej pracowni. Niektóre z tych prac poruszają kwestje, przez psychologję doświadczalną dotychczas wcale nie tknięte, inne rozstrzygają pytania zasadnicze:

1) Dehio. Studjum nad wpływem kawy i herbaty na przebieg czynności umysłowych (druk. w *Philosophische Studien*).

2. Ejner. Badania doświadczalne nad t. zw. zmysłem czasu.

3. Bertels. Doświadczenia nad psychologją uwagi.

4. Michelson. Głębokość snu doświadczalnie badana.

5. Oehrn. Przyczynek do metodyki badania w dziedzinie psychologji indywidualnej.

6. Heerwagen. Statystyczne i doświadczalne badania snu i snów (druk. w *Philos. Studien*).

7. Loewenton. Studjum nad percepcją różnic w obrębie zmysłu dotykowego.

8. Higier. Przebieg różnych czynności psychicznych i ich zależności od pory dnia i nocy, od zmęczenia, ćwiczenia.

9. Higier. Przegląd krytyczny wszystkich metod psychofizycznych oraz badanie doświadczalne (druk. w *Philosoph. Studien*).

10. Falk. Studjum nad ocenianiem odległości za pomocą ruchów ramienia.

11. Kraepelin. Wpływ różnych nanerwnych środków (alkohol, eter, chloroform, chloral, morfina, nitrogliceryna itd.) na bardziej złożone zjawiska psychiczne, jak wyboru, rozpoznawania, kojarzenia pojęć, pamięci etc. (druk. w *Philosoph. Stndien*).

Pracownia kazańska, znacznie mniej obfitująca w oryginalne prace psychologiczne, badała głównie zachowanie się czynności umysłowych u osobników normalnych (Ostankow, 1894), zahypnotyzowanych (Worotyński, 1892) i dotkniętych paraliżem postępującym (Walicka, 1889) i doszła również do bardzo ciekawych i klinicznie ważnych wniosków.

Nie zbyteczną będzie może uwaga, że prawie wszystkie prace z dziedziny psychologji doświadczalnej w Rosji zostały napisane przez lekarzy, gdy tymczasem za granicą gałęzi tej poświęcają się wyłącznie matematycy i przyrodnicy. Potrzebna jest wprawdzie dokładna znajomość zarówno fizjologji jak niektórych działów wyższej matematyki (teorja najmniejszych kwadratów).

Na zakończenie słówko o pominiętem przez szan. autora laboratorjum psychologicznem we Freiburgu. Nie mając prawie żadnej subwencji rządowej, posiada ono jednak dzięki ofiarności zarządzającego nadzwyczaj dużą ilość kosztownych i ścisłych przyrządów, służących zarówno do celów pedagogicznych, jak i eksperymentalnych. Pod względem liczebności prac i różnorodności opracowanych tematów ustępuje ono, zdaniem mojem, jedynie laboratorjum lipskiemu. Ciekawem ono jest jeszcze z tego względu, że trzydziestokilkoletni dyrektor jego, Muensterberg, obecnie prof. psychologji eksperymentalnej w Cambridge Mass, większość doświadczeń przerabia na sobie samym i osobiście opracowuje materjał doświadczalny, dostarczany przez laborantów pracowni. Tem jedynie się tłumaczy, że w przeciągu zaledwie 3-ch lat (1889—1892) zdołał młody profesor ogłosić drukiem 4 obszerne tomy prac eksperymentalnych, w których najbardziej skomplikowane kwestje z psychofizyki z zadziwiającą znajomością rzeczy zostały poruszane. W tymże okresie czasu ogłoszone przezeń prace: „O zadaniu i metodach psychologji", „O rozwoju moralności", „O nowej teorji psychofizyki" i ciekawy traktat „O woli", oparte po części na badaniach eksperymentalnych, noszą również cechę nadzwyczajnej oryginalności i samodzielności poglądów autora, który wszędzie i zawsze *con amore* polemizuje ze szkołą Wundta, zarzucając jej tło transcendentalne, metafizyczne. Niektóre ciekawe bardzo poglądy Muensterberga—*dieses Schnellreiters*, jak go z ironją psychologowie niemieccy nazywają—na kwestję świadomości i appercepcji wundtowskiej znajdzie czytelnik w artykule Marburga w jednym z numerów zeszłorocznej *Niwy* (rozbiór „Psychologji fizjologicznej" Ziehena).

W końcu maleńkie stawiam pytanie, na które się prawdopodobnie nie tak łatwo zadowalniającą znajdzie odpowiedź. Czem się tłumaczy, że w Ameryce każdy bez wyjątku większy uniwersytet posiada specjalną katedrę psychologji eksperymentalnej, gdy u nas w Europie, pomimo gorliwej agitacji ze strony Fechnera i Wundta, ojców tej gałęzi psychologji, zaledwie o oddzielnych, przeważnie dzięki ofiarności jednostek, utrzymujących się laboratorjach tego rodzaju słychać? Dlaczego w Ameryce uniwersytety posiadają specjalnych docentów psychologji doświadczalnej (Catell, Jastrow, Hall i t. d.), gdy u nas uprawia tę dziedzinę zazwyczaj profesor filozofji, fizjologji lub psychiatrji, mający przy najkorzystniejszych nawet warunkach bardzo niewiele czasu na uciążliwe badania psychologiczne?

Racz przyjąć tych kilka słów uzupełnienia etc...

Dr. med. *H. Higier.*

Warszawa, d. 24-go marca 1894-go r.

W królestwie kawy.

Piotr Loti, najlepszy powieściopisarz wśród marynarzy i najlepszy marynarz wśród powieściopisarzy, włóczy się po świecie, a wrażenia z włóczęgi kreśli w drobnych szkicach, chciwie chwytanych przez mieszczaństwo paryskie. Oto wrażenia Lotiego z wycieczki po Jawie. Punktem wyjścia tej krótkotrwałej podróży było miasto Bejtenzorg, o dwie godziny drogi koleją od Batawji.

Stacje— pisze podróżnik-powieściopisarz— są bardzo częste, a na nich tłoczą się malajczycy, wszystko pasażerowie 3-ej klasy. Każdy z nich, odziany w krótkie do kolan ineksprymable z cienkiej, barwnej materji, ma cerę żółto-cynamonową. Na biodrach noszą szeroki szmat pstrej tkaniny, który ongi prawdopodobnie był jedynem odzieniem malajczyków, dziś zaś zachowywany jest gwoli tradycji. Na głowie noszą wszyscy coś w rodzaju małego turbana. Wzrostu jest malajczyk niewielkiego, czem przypomina japończyka, ma jednak rysy od tego ostatniego sympatyczniejsze. Kobiety, w długich sukniach, z czarnemi jak węgiel, zaplecionemi w jeden warkocz włosami, podobne są do kobiet europejskich, nie mają jednak żadnego wdzięku.

Hotel holenderski na Jawie, choćby był hotelem pierwszorzędnym, w niczem prawie nie przypomina europejskich tego rodzaju zakładów. Upał, jednakowy latem i zimą, sprawia, iż pozostawanie w pokoju jest wprost przykrem. To też mieszkaniec hotelu sypia tylko w swoim pokoju, resztę zaś dnia spędza na szerokich werendach, otaczających dom cały, zajmujących często większą przestrzeń, niż samo domostwo. Hotele mają tylko jedno piętro, jak wszystkie zresztą domy na Jawie, a składają się z wielkiej liczby nawpółciemnych pokoików, a raczej klatek, w której nie znajdziecie nic więcej nad łóżko, stół, stołek i umywalnię. Za to przed drzwiami numeru na werendzie stoi reszta mebli: bujak, szeslong, kanapki i t. p.

O godz. 6-ej zrana wschodzi słońce. Świtania niema, odrazu noc przechodzi w dzień jasny. Mieszkańca pokoju budzi służący, malajczyk, który przynosi niezbędną filiżankę kawy. Wprost z łóżka, w najkonieczniejszej jedynie bieliźnie wychodzicie na werendę, gdzie znajdujecie już waszych sąsiadów, zarówno mężczyzn, jak damy. Te ostatnie również nie grzeszą obfitością tualety. Kawę podają po raz drugi, mówiąc nawiasem, zupełnie zimną i wcale nie osobliwą. W tem królestwie kawy, gdzie setki i tysiące hektarów ziemi zajęte są pod plantacje kawy, przyrządzać ani pić tego napoju nie umieją. Sypie się tu poprostu trochę kawy do karafki, dolewa wody wrzącej, a gdy wywar jest już gotowy, przyrządzający kawę rozprowadza go w znacznej ilości ciepłej wody i wlewa płyn do filiżanki. Potoknijcie filiżankę po kawie europejskiej, a będziecie mieli kawę na sposób jawajski. Przeciętnej kawiarce europejskiej włosy stanęłyby na głowie, gdyby coś podobnego miała podać swoim gościom.

Przepędziwszy czas jakiś na werendzie, przeciętny jawańczyk wdziewa kostjum „podzwrotnikowy", złożony z białych ineksprymabli i takiejże kurtki i udaje się do ogólnej jadalni, gdzie spożywa kilka butersznytów z szynką i cielęciną. W ten sposób pokrzepiony na siłach zabiera się do zajęć dziennych.

Około południa śpieszysz na obiad jedyny w swoim rodzaju. Znajdziecie coś podobnego we wszystkich azjatyckich kolonjach Holandji. Francuzi nazywają to *table de riz*, niemcy *reis-tafel menu*. Przed wami stoi talerz głęboki. Służący obnosi dokoła stołu wielkie naczynie z ryżem gotowanym, ze sterczącą w pośrodku łyżką drewnianą. Napełniacie ryżem talerz po brzegi. Następnie inni służący podają wam jednocześnie 12—20 dań, w których znajdziecie i kury pieczone, i maleńkie kotleciki wołowe, i zrazy z cielęciny, i rybki solone i smażone, przygotowywane w sosie czerwonym, i opiekany proszek z orzecha kokosowego, i groch, i bób gotowany, i najrozmaitsze jarzyny, obficie posypane pieprzem czerwonym. Nakładacie tedy na ryż wszystkiego potrosze, poczem osobny służący zlewa to wszystko rodzajem osobliwego sosu, podobnym ze smaku do rosołu z kury, przesyconego pieprzem i imbierem. Wszystko to mieszasz razem wraz z ryżem i spożywasz, znosząc cierpliwie żar od pieprzu, który ci język znieczula. Na pociechę powiedzcie sobie, iż jedynie tak przyprawione jedzenie jest hygienicznem w strefie, gdzie najrozmaitsze malarje i gorączki podzwrotnikowe czyhają na europejczyka na każdym kroku.

W hotelach, oprócz *reis-tafel-menu*, podają cudzoziemcom befsztyki i owoce, rodowity jednak jawańczyk poprzestaje na potrawie mieszanej, której treść podaliśmy powyżej. Nieznaczne stosunkowo spożywanie owoców jest tem dziwniejsze, iż Jawa pod względem jakości i ilości owoców jest rajem prawdziwym. Ktoby chciał spisać same nazwy owoców jawańskich, musiałby zapełnić tom cały. W hotelach jednak uważają, iż popularny owoc jawański jest nie jest godny gęby szanującego się europejczyka. Sprzedają więc tylko ananasy (lepszych nie znajdziecie na świecie całym), banany, zwykle jadane na surowo, wreszcie owoc *Corica paraya* czyli drzewa dyniowego. Owoc ten rozcięty w samej rzeczy dynię przypomina, a ma pestek drobniutkich bez liku, jak gwiazd na niebie. A jeżeli cię gospodarz chce uczcić solennie, podaje ci, o, gościu europejski, konfitury z brzoskwini lub moreli, sprowadzonych... z Europy. *Nemo est propheta...*

Około godziny 5-ej po południu upał jest tak straszny, iż o wycieczkach na miasto lub w okolice nie może być mowy. Udajecie się tedy znów na werendę, zasiadacie na bujaku lub na szeslongu (w negliżu—jak wyżej) i wypijacie filiżankę herbaty, najczęściej z mlekiem. Herbata jawańska odznacza się zapachem niezwykłym, ale dla podniebienia, przyzwyczajonego do herbaty chiskiej, jest cierpką.

Wieczorem kostjumy „podzwrotnikowe" ustępują miejsca ubraniu bardziej ceremonjalnemu, gdyż pomiędzy godzinami 6 — 8 wieczorem oddawane tu bywają wizyty i załatwiane wszelkie formalności towarzyskie. (×)

Wiadomości bieżące.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza tekst rozporządzenia o rozszerzeniu stacji Łódź, kolei łódzko-fabrycznej. Wydatki, wypływające z tej pozycji, polecono zaliczyć na rachunek dodatkowego kapitału obligacyjnego tejże kolei, czasowo zaś pozwolono pokryć je z funduszów kasowych. Kosztorys robót ma być uprzednio przedstawiony pp. ministrom komunikacyj finansów i kontrolerowi państwa.

= *Now. wr.* donosi, iż kwestję otwarcia przy uniwersytecie odesskim wydziału lekarskiego oddano do ostatecznej decyzji ministerjum finansów, które rozpatrzy projektowany etat fakultetu.

= *Birż. wied.* donoszą, iż istnieje projekt skasowania oddzielnych zarządów okręgów celnych, przyczem obowiązki zarządzających powierzone będą naczelnikom komór celnych pierwszej klasy.

= Według informacyj dzienników petersburskich, złożono w ministerjum spraw wewnętrznych projekt ubezpieczania robotników na statkach rzecznych. Stosownie do projektu wszystkie statki przewozowe na rzekach spławnych winny wnosić specjalne opłaty na rzecz funduszu asekuracyjnego w stosunku 1 rs. od jednostki siły parostatku, 50 rs. od barki, berlinki i t. d. Do tego funduszu mogą być wcielane wszelkie kary pieniężne, ściągane od właścicieli statków za uchybienie przepisom, obowiązującym żeglugę rzeczną. Operacje ubezpieczeniowe rozpoczęłyby się z chwilą zebrania kapitału w ilości 100,000 rs.

= Z Petersburga donoszą, iż w d. 3 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie zjazdu przedstawicieli związków kolejowych: francusko-niemiecko-russko-belgijskiego i russko-austrjacko-węgierskiego w kwestji taryf wywozowych i wwozowych.

---

botę sceniczną, łączenie farsy z dramatem, który w dodatku często w melodramat przechodzi. Czterdzieści kilka osób bierze udział w sztuce, która dowodzi tylko, że i prawdziwy talent starzeje się i wyczerpuje, i że teatry francuskie, jak zapewnia p. Doumic w swoim artykule, nie mogą od lat kilku wznieść się po nad poziom bardzo miernych utworów.

Ze sztuki Pailleron'a zagranica nie będzie miała pożytku, a nie wzbogaci się ona także najnowszym utworem Armanda Silvestre p. t. „Izeyl", który Sara Bernhardt do swojego repertuaru włączyła. Jest to historja bajadery indyjskiej nawróconej na drogę cnoty, która rozpustne życie okupuje śmiercią męczeńską, nawrócona przez miłość. Rzecz cała obliczona tylko na grube efekty głównej roli, choć niby to ma reprezentować kierunek idealno-mistyczny, który rzeczywiście równie wśród pisarzy, jak i publiczności francuskiej coraz szersze zyskuje uznanie.

Nadużycie realizmu i naturalizmu w sztuce, ciągłe grzebanie się w błocie wywołuje reakcję i ta reakcja sprawia, że publiczność paryska tłoczyła się na przedstawienie pasyjne do teatru Porte St. Martin, że nawet marjonetki Maurycego Bouchor, który przez drewnianych aktorów odgrywał swoje dramaty mistyczne, tak wyjątkowem cieszyły się powodzeniem.

A więc nie formę trzeba odnawiać, tylko treść, oczyścić brudy, których już za wiele, i przejadły się też publiczności całej Europy. Obecny sezon paryski nie daje żadnego materjału na eksport i teatry, które tym eksportem żyły, muszą albo zwrócić się gdzieindziej, albo zrezygnować się na wznowienia owych sztuk, o których powiada p. Doumic, że się już przeżyły. Może to i prawda, ale co się przeżyło, to żyło, więc było do życia zdolne. Czemuż dziś rodzą się tylko potworki, zarodek śmierci noszące w sobie od chwili poczęcia?

Kazimierz Zalewski.

= *Torg. prom. gaz.* donosi, iż w początkach maja w departamencie handlu i rękodzieł spodziewana jest urzędowa lista nagród, otrzymanych przez wystawców w russkim oddziale wystawy międzynarodowej w Chicago. Jednocześnie przesłane zostaną medale i dyplomy. Okazy, o ile nie zostały przeznaczone do Antwerpji, przewiezione zostaną do Petersburga. Przesyłanie okazów w 1,476 pakach do Nowego Jorku już zostało ukończone. Około 200 pak przewieziono już na parowcu „Hekla" do Kopenhagi, a nowy transport w d. 27-ym z. m. wypłynął z Nowego Jorku na parowcu „Tingwalla".

= *Mosk. wied.* otrzymują z Petersburga depeszę o ogłoszeniu emisji 4% obligacyj kolei warszawsko-wiedeńskiej na 26 milj. marek. Emisję przyjęli na siebie: w Petersburgu—bank międzynarodowy, russki dla handlu zewnętrznego, wołżańsko-kamski, dyskontowy, bank handlowy warszawski i dom Wawelberga w Petersburgu; w Berlinie—Bleichroeder, Towarzystwo dyskontowe, Mendelssohn, bank kredytowy środkowo-niemiecki; we Frankfurcie—Rotszyld, związek bankowy; w Amsterdamie—Lipman i Rosenthal; w Bruksellі—Balzer.

= Korespondent petersburski *Warsz. Dniewn.* donosi, że departament handlu i przemysłu ministerjum skarbu zajęty jest obecnie bliższem zbadaniem projektu ubezpieczenia od nieurodzaju. Jakie będą losy projektu, przewidzieć trudno, zwłaszcza, że prawie wszyscy gubernatorowie, których opinji w tym przedmiocie zasięgano, oświadczyli się przeciw wprowadzeniu tego rodzaju ubezpieczenia.

= *Warsz. gub. wied.* zamieszczają następujące orzeczenia departamentu kasacyjnego rządzącego senatu w sprawach instytucyj włościańskich: 1) Komisje włościańskie nie mają obowiązku wydawać kopij swoich wyroków, chyba na żądanie strony. 2) Termin apelacji od wyroków komisyj włościańskich liczy się od dnia ich ogłoszenia ustnego, a nie, jak dotychczas mniemano, od chwili wydania kopji wyroku na piśmie. 3) Komisje ogłaszają wyrok bezpośrednio po rozpoznaniu sprawy i plenipotent właściciela majątku, posiadający należyte pełnomocnictwo, uważa się za prawnego przedstawiciela strony. 4) Jeżeli sprawa, wynikła między włościanami a zarządem skarbowym, rozpoznaje się w obecności urzędnika delegowanego przez zarząd dóbr państwowych, to wyrok ogłasza się temuż przedstawicielowi skarbu. 5) Strona, podająca w określonym terminie skargę apelacyjną, nie jest pozbawiona możności wniesienia później skargi uzupełniającej z załączeniem szczegółowych dowodów, na których zasadzie uważa wyrok komisji włościańskiej za niesłuszny; taka skarga dodatkowa nie może być przy rozpoznawaniu sprawy odrzucona.

= Z zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania z przebiegu u nas epidemji cholery dowiadujemy się, że w d. 3-im kwietnia do szpitala Dzieciątka Jezus dostawiono 2 chorych: Abrama Wasa i Jana Niezdziałka, obydwóch ze wsi Ochoty, będącej dotąd głównem siedliskiem cholery. Ze znajdujących się w szpitalu chorych zmarł jeden, pozostało na dalszej kuracji 8-miu.

= Gubernator warszawski zawiadomił w *Gaz. polic.* oberpolicmajstra m. Warszawy, że z powodu podwyższenia się temperatury i przyjaznego czasu do robót budowlanych niema przeszkód do prowadzenia robót mularskich i innych budowlanych w mieście.

= Magazyny składowe przy stacji Warszawa kolei terespolskiej, które chwilowo wstrzymały przyjmowanie transportów zbożowych, rozpoczęły obecnie swoje czynności.

= Kancelarja okręgu naukowego warszawskiego objaśnia, iż egzaminy kandydatów, pragnących otrzymać świadectwo z ukończenia kursu szkół realnych a nie będących ich uczniami, będą się odbywały w r. b. jedynie w szkołach realnych łowickiej i kaliskiej. Egzaminowanie ich w szkole warszawskiej, z powodu znacznej liczby uczniów jej i uczniów szkół realnych prywatnych pp. Pankiewicza i Górskiego, mających w r. b. przystępować do ostatecznych egzaminów, okazało się niemożliwem.

= Właściciele i rządzcy domów świeżo otrzymali listy do zbierania od lokatorów ofiar dobrowolnych w formie kwesty wielkanocnej na rzecz ubogich warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

= Posiedzenie członków komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi odbędzie się w poniedziałek, dnia 9-go kwietnia, w sali ratuszowej, o godzinie 8-ej wieczorem; porządek dzienny jest następujący: 1) ogrodzenie skwerów praskich; 2) wydawanie drzew ze szkółek różnym instytucjom; 3) zakup drzew iglastych; 4) obsadzenie drzewami placu Broni; 5) nowe skwery i 6) sprawy bieżące.

= Dowiadujemy się, iż zebranie ogólne członków Towarzystwa wyścigów konnych, naznaczone na d. 8-my b. m., odroczone zostało do d. 6-go maja r. b.

= Przed mającemi się dopełnić wyborami na sędziów gminnych zostali zatwierdzeni, jak donoszą *Warsz. gub. wied.* następujący kandydaci: w pow. kutnowskim: Eugenjusz Niemirycz, Adam Modelski, Józef Skarzyński, Aleksander Górecki, Tymoteusz Stokowski, Stanisław Gołębiowski, Aleksander Czarnowski i Artur Czarnowski; w pow. nieszawskim: Władysław Trojanowski, Stefan Wodziński, Juljan Werner, Tomasz Jarankowski, Maksymiljan Kozłowski, Tomasz Suchora, Korneli Sulimierski, Adam Bogatko, Piotr Sulimierski, Rudolf Kryński, Narcyz Szypowski, Juljan Brudziń, Józef Boyet, Mateusz Dzik, Marcin Bykowski, Teodor Górski, Leopold Tabaczyński, Stanisław Sulimierski, Antoni Chraszczewski i Józef Krzymuski.

= Z powodu nowego podziału warszawskiego okręgu komunikacyj na okręgi wodne, zamianowany został naczelnikiem dystansu białostockiego inż. kom. Święciński, którego nazwisko w nrze z d. 31-go z. m. mylnie zostało wydrukowane.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: administrator księstwa łowickiego margrabia Zygmunt Wielopolski ze Skierniewic, członek warszawskiej izby sądowej rz. r. st. Niemander z Pułtuska, stały członek komisji włościańskiej rz. r. st. Stachowicz z Płocka; wyjechał do Suchedniowa naczelnik rządowych zakładów górniczych w Królestwie Polskiem inżenier rz. r. st. Wincenty Choroszewski.

= W d. 10-ym czerwca odbędzie się w Warszawie, w kościele pp. wizytek, ślub hrabianki Elżbiety Krasińskiej, córki ś. p. Władysława, ordynata opinogórskiego, i Róży z hr. Potockich 1-o *voto* hr. Krasińskiej, 2-o *voto* hr. Edwardowej Raczyńskiej, z hr. Janem Tyszkiewiczem, właścicielem dóbr Waka. w gub. wileńskiej.

= Uczczenie pamięci.

W zarządzie warszawskiego Towarzystwa dobroczynności powstał zamiar uczczenia pamięci ś. p. Władysława Kronenberga, zacnego filantropa, który uczynił znaczny zapis na rzecz sierot tej instytucji.

W tym celu wyznaczono komitet, do którego zaproszeni zostali: książę Michał Radziwiłł, Wiktor Kronenberg, Feliks Rycerski, Mathias Bergson, Szymon Krzeczkowski i Józef Juszczyk.

Komitet zbierze się na naradę dnia 6-go b. m., w gmachu Towarzystwa, o godzinie 6-tej po południu.

— Z literatury.

* Wyszedł z druku zeszyt 9-ty „Geografji powszechnej ilustrowanej", opracowywanej przez dra Karola Jurkiewicza.

* Ostatni (5-ty) numer wskrzeszonej *Niwy* przedstawia się wcale okazale tak pod względem objętości, jak i treści.

Na całość złożyły się prace: p. Bolesława Lutomskiego „Dusze i umysły"—studjum psychologiczne; p. Br. Chrzanowskiego „Histerja w beletrystyce" — studjum o Gabrjeli Zapolskiej; Lassoty „z teki wrażeń"; studjum literackie Lemaitre'a o Zoli; jednoaktówka wierszem p. Józefa Jankowskiego p. t. „Żyje!"; p. St. Ol. „Przyczynek do twórczości dramatycznej"; w przekładzie z angielskiego „Listy z piekła" Rowela; p. Wacława Klossa „Ze znalezionych kartek", krytyki, sprawozdania, kronika itd.

* Wyszła świeżo z druku serja I-a „Nowel" Włodzimierza Zagórskiego (Chochlika).

W tomiku tym znajdujemy następujące prace autora: „Wenus w podróży", „We śnie i na jawie", „Jak w bajce", „Wilga", „Moja przygoda", „*Homo novus*" i „Odmieniec".

* Nadesłano nam studjum krytyczne Walerego Gostomskiego p. t.: „Arcydzieło poezji polskiej: A. Mickiewicza „Pan Tadeusz."

Krytyk zastanawia się w obszernem tem studjum nad genezą poematu, przedmiotem i kompozycją, obyczajami i stosunkami życia, typami i charakterami, obrazami przyrody, stroną przedmiotu podmiotową, stylem i wreszcie nad znaczeniem i wpływem „Pana Tadeusza."

Literatura mickiewiczowska, która już dziś, zwłaszcza dzięki pracom z lat ostatnich, może utworzyć własny dział w każdej bibljotece — w studjum tem zdobyła sobie wielce poważny przyczynek.

* W formie odbitki z *Ateneum* ukazała się praca p. Artura Bardzkiego p. t. „Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie".

Autor szczegółowo zatrzymuje się tu nad urządzeniami instytucji, podnosząc w nich strony godne naśladowania i wykazując ujemne.

* Otrzymaliśmy dwie broszurki znanego balneologa dra Ludwika Zieleniewskiego.

Pierwsza z nich obejmuje szczegóły informacyjne o „stacjach klimatycznych" krajowych, druga zaś — to b. dokładny, tylko zbyt treściwy „skorowidz ważniejszych zakładów zdrojowokąpielowych, hydropatycznych, galaktoterapeutycznych, sanatorjów i kąpieli morskich", krajowych i zagranicznych.

Część druga tej broszury obejmuje „Wybór najodpowiedniejszych zdrojowisk dla leczenia chorób poszczególnych."

Zarówno *zdrojowiska*, jak i *choroby* ułożone są alfabetycznie, dzięki czemu poszukiwania są tu wielce ułatwione.

— Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Gioconda" z udziałem panny Drog, oraz pp. Durota i Broggi-Muttiniego.

* Jutro przedstawienie trupy russkiej.

Odegrane zostaną dwie sztuki: „Symfonja" i „Nie złapany—nie złodziej".

* Afisz dzisiejszy teatru Rozmaitości ogłasza komedje: „Flipota" i „Boubouroche".

Jutro przedstawiona będzie po raz dziewiąty sztuka p. Graybnera p. t. „Irena".

* Teatr Letni (w ogrodzie Saskim) daje dzisiaj operetkę Millöckera „Zaklęty zamek".

Na jutro repertuar teatru Letniego zapowiada arcyzabawnego „Niewiernego Tomasza".

Na zakończenie widowiska odtańczony zostanie balet „Wesele w Ojcowie".

* W komedji Valabrègue'a „Najlepszy z mężów", której pierwsze przedstawienie naznaczone jest na nadchodzącą niedzielę w teatrze Rozmaitości, grać będą panie: Czakówna, Lüdowa, Mroczkówna, Niewiarowska i Szymanowska, pp. Frenkiel, Kruszewski, Narkiewicz, Prażmowski, Wolski i Zejdowski.

* „Myszy bez kota" Jordana stały się w całem znaczeniu słowa sztuką kasową.

Wczoraj na trzydziestem przedstawieniu pysznej tej krotochwili licznie zgromadzono się w teatrze Letnim.

Wesołość panowała w sali niezwyczajna.

* Z powodu niedyspozycji p. Michałowskiego, zapowiedziany na d. 8-my kwietnia przez Towarzystwo muzyczne koncert chopinowski został odroczony do czasu wyzdrowienia znakomitego pianisty i niepororównanego tłumacza natchnień Chopina.

* Z powodu wyborów do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Kaliszu, przypadających na dzień 13-ty b. m., tamtejsze Towarzystwo muzyczne urządza w dniu 14-ym b. m. wielki koncert.

Do udziału w nim został zaproszony p. Benedykt Filipowicz, który, zachęcony krytykami po ostatnim występie na wieczorze Towarzystwa muzycznego, pracuje dalej nad śpiewem pod kierunkiem prof. Horbowskiego.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 520, Rozmaitości 301, Letnim 705; na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach redutowych 510; na wystawach: etnograficznej 24 i muzeum rzemieślniczego 92.

= Orkiestra kolejowa.

Jakkolwiek zwolna lecz stale rozwija się, orkiestra amatorska, niedawno zorganizowana z rzemieślników głównych warsztatów mechanicznych kolei nadwiślańskiej na stacji Praga.

Inicjatorem jej był naczelnik depo praskiego, inżenier Raszewski, który zaforszusował fundusz potrzebny na zakupienie instrumentów muzycznych dla amatorów i zachęcił ich do uprawiania muzyki w chwilach wolnych od pracy obowiązkowej.

Obecnie kółko amatorskie składa się z 20-tu osób, które pod kierunkiem kapelmistrza, p. Fatke, kilka razy na tydzień odbywają lekcje zbiorowe w lokalu, na ten cel wynajętym przy stacji Praga.

Postępy amatorów są widoczne, a przy pracy i dobrych chęciach, na których im nie zbywa, z czasem, wytworzy się z nich pierwsza orkiestra kolejowa.

Zaznaczając ten szczęśliwy objaw w życiu rzemieślników kolejowych, dążących do szlachetniejszych rozrywek, nadmieniamy, że dotychczas wszelkie koszty, jak wynagrodzenie nauczyciela i wynajęcie lokalu na lekcje zbiorowe, amatorzy pokrywają z własnych funduszów, wkrótce jednak, jak nas objaśniono, zarząd kolei ma zaopiekowac się orkiestrą amatorską i dopomódz jej do zorganizowania się prawidłowego na wzór takich orkiestr, istniejących już przy niektórych znaczniejszych fabrykach, jak np. w Żyrardowie.

= Kolonje letnie.

Wczoraj, w dniu piątym sprawdzania dowodów, zakwalifikowano chłopców 73, dziewcząt 115, razem dzieci 188.

Przez dni pięć zakwalifikowano ogółem dzieci 1,059.

Dziś odbywa się w dalszym ciągu czynność kwalifikacyjna.

= Zwiększenie opłaty.

Jak wiadomo, przy każdej zmianie służących osoby interesowane wnoszą do kontroli sług opłatę jednorazową w ilości kop. 60.

Fundusz ztąd powstający, stosownie do postanowienia b. rady zarządzającej Królestwa Polskiego z r. 1857-go, jest przeznaczany

na utrzymanie biura kontroli sług;

na wynagrodzenie sług za długoletnią ich służbę;

na zasiłek dla domu zarobkowego (w którego miejsce dziś urządzono szpital wolski)—i

na urządzenie i utrzymanie sal przytułkowych dla starych sług płci obojga, mieszczących się przy domu przytułku starców św. Ducha i Panny Marji.

Ponieważ od czasu wydania tego prawa do dnia dzisiejszego czyli w ciągu lat 37-iu w stosunkach między sługami a ich chlebodawcami zaszły zmiany zasadnicze na korzyść pierwszych, gdy bowiem wynagrodzenie za służbę wynosiło dawniej *maximum* rs. 20 rocznie, dziś średnio obliczyć się ono daje w przybliżeniu na rs. 60,—przeto p. oberpolicmajster warszawski proponuje powiększenie opłaty przy zmianie sług z 60 kop. na rs. 1.

Powiększenie to obowiązywać ma w połowie sługi, w połowie najmujących i da się tem usprawiedliwić, iż chlebodawcy przy wyszukaniu sługi oraz sługi przy zgodzie wzamian unikają kosztów, pobieranych w kantorach prywatnych najmu sług, które to koszty dziś wynoszą 10 kop. przy zapisaniu się i po 60 kop. przy dojściu umowy do skutku.

= Wybory.

W dniu wczorajszym, o godzinie 3-ej po południu, odbyło się zebranie ogólne uczestników kasy pożyczkowej urzędników kantoru tutejszego Banku państwa, dla ponownego wyboru członków zarządu, w miejsce wybranych w d. 18-ym marca r. b., którzy złożyli swoje mandaty, jako też trzech członków komisji rewizyjnej, gdyż wybrani w d. 18-ym marca również zrzekli się mandatów.

Na prezesa zebrania ogólnego zaproszony został Franciszek Sobestjański, a na sekretarza p. Ludwik Kończykowski.

Po obliczeniu głosów przez asesorów pp.: Walerjana Nestorowa, Cakoni, Potockiego, Feliksa Jamiołkowskiego i Jeleniewskiego weszli do zarządu pp.: Stanisław Rauba (głosów 106), Jan Krauze (głosów 104), Platon Małoziomow (głosów 101), Konstanty Kopczyński (gł. 83) i Jan Kacperski (głosów 76); z kolei największą ilość głosów mieli pp.: Gabrjel Ławrynowicz (głosów 26) i Jan Alferiew (głosów 25).

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Konstanty Hildenhagen (gł. 98), Ludwik Kończykowski (gł. 80) i Wiktor Pniewski (głosów 78).

Obecnych na zebraniu było 108-iu członków

= Kolonizacja argentyńska.

Projekt kontraktu między towarzystwem kolonizacji a kolonistami, zredagowany w głównym zarządzie towarzystwa w Paryżu, przesłany był przed kilkoma miesiącami jednocześnie dyrekcji kolonizacji w Buenos Ayres i centralnemu komitetowi kolonizacji żydowskiej w Petersburgu.

Komitet petersburski, zaopatrzywszy projekt swojemi uwagami, odesłał go napowrót do Paryża; to samo uczyniła i dyrekcja w Buenos Ayres.

Obecnie komitet petersburski roztrząsa kontrakt tegoż powtórnie, po otrzymaniu go w zmienionej formie i z uwagami dyrekcji w Buenos Ayres.

Spodziewają się więc że po tak gruntownem i wszechstronnem rozważeniu rzeczy i zbadaniu warunków przez przedstawicieli kolonizacji paryskich, petersburskich i argentyńskich, kontrakt w ostatecznej już formie będzie zupełnie zadowalającym, tak z uwagi na interesy towarzystwa, jak i dla kolonistów i dla warunków życia żydów tutejszokrajowych, poświęcających się pracy na roli za oceanem, wreszcie i dla stosunków gospodarczych i prawnych w Argentynie.

= Bal sobotni.

Gospodarzami balu, który się odbędzie w d. 7-ym kwietnia, na dochód Szwalni V-ej, są (oprócz podanych przez nas w niedzielę) pp.: Aleksander Bębnowski, Czesław Łempicki, Zygmunt Szuszkowski i Józef Wodziński.

Zabawa zapowiada się nader obiecująco; wszystkie prawie bilety już rozebrano.

Gospodynie mają jedynie kłopot z kartami kolacyjnemi (po rs. 1 kop. 50), które nabywać lub zamawiać należy na dwa dni przed balem; gdyż restauracja resursy, nie rozporządzająca za zwyczaj znacznemi zapasami, musi mieć czas na odpowiednie przygotowanie.

= Odzież dla ubogich.

Dnia 16-go b. m. w sali Muzeum przemysłowego odbędzie się wieczór muzykalno-dramatyczny, z przeznaczeniem dochodu na zakup odzieży dla ubogiej dziatwy.

Urządzeniem koncertu zajęła się, jak zwykle, niestrudzona w tym zakresie działalności filantropijnej baronowa Hartinghowa.

Reżyserję teatrzyku amatorskiego objął były przewodnik na kursach Derynga, p. Kotowski.

= U wioślarzy.

Otwarcie przystani wioślarskiej zależnie od pogody ma nastąpić dnia 15-go b. m.

Zamknięcie lokalu zimowego dla zebrań towarzyskich wypadnie dnia 21-go b. m., istnieje bowiem zamiar urządzenia w przeddzień wieczoru dramatycznego.

= Przed wyścigiem.

Zapowiedziany wyścig dystansowy od Ćmielowa do Warszawy zainteresował żywo młodych sportsmenów, których trzydziestu kilku zapisało się podobno dotychczas do tej pierwszej u nas w tym rodzaju jazdy dystansowej.

Przyszli uczestnicy wyścigu obecnie już odbywają dla wypróbowania siebie i koni dalekie wycieczki.

W piątek przyjechali konno do Warszawy pp. O. i G., pierwszy na koniu kozackim, drugi na niezwykle wytrzymałej klaczy fornalskiej.

Wyjechali oni zrana o godz. 6-ej z miejscowości, położonej o 10 wiorst za Kutnem, i przybyli do Warszawy o godz. 8-ej min. 25 wieczorem, czyli w przeciągu godz. 14-tu min. 25, od których potrącić należy trzygodzinny wypoczynek, zrobili 125 wiorst drogi.

Nazajutrz po przybyciu do Warszawy obaj sportsmeni na tych samych koniach odbyli wycieczkę do Wilanowa i Jeziorny.

= Wiosna...

Dziś rano w ogrodzie Saskim zazieleniły się już krzaki rośliny, zwanej przewiercień (*lonicera*) i wypuściły spore listki.

W ogóle dzięki ciepłej, słonecznej pogodzie wegetacja jest przyśpieszona, a wskutek tego roboty na plantacjach miejskich odbywają się również w przyśpieszonem tempie.

W ogrodzie Saskim, po zupełnem uporządkowaniu trawników i oczyszczeniu drzew z zeschłych gałęzi, przystąpiono już do urządzania kwietników.

Forma kobierców i kwietników od strony placu Saskiego będzie w tym roku zmieniona, a to podług planu głównego ogrodnika, p. Fr. Szaniora.

Budowa nowej cieplarni przy domu ogrodniczym już jest prowadzona pod kierunkiem architekta miejskiego, p. Oraczewskiego, który nakreślił plan nader estetycznego budynku.

W ogrodzie Krasińskich już zaczęto roboty niwelacyjne, po których dopełnieniu będą wytknięte nowe aleje i drogi między aleją główną a ulicą Świętojerską.

Uporządkowanie skwerów i wirydarzy przed niedzielą będzie skończone.

W parku ujazdowskim kopanie sadzawki odłożono do lipca.

= Wisła.

Stan wody w Wiśle stóp 4 cali 3.

Od rogatki jerozolimskiej przeciągają pieszo liczne partje flisaków, dążycych do Brześcia Litewskiego, zkąd począwszy od połowy b. m. będą wyruszały tratwy do Gdańska.

Wprost Marjensztadu i Solca przy brzegu warszawskim już ustawiono omnibusy kąpielowe, gdy wszystkie trzy przystanie żeglugi parowej zajęły miejsca po stronie komory wodnej.

= U kapeluszników.

Cech warszawski kapeluszników, obecnie ubogi, posiadający nielicznych uczestników, a nawet z tego ostatniego powodu zagrożony utratą bytu samodzielnego, powoli zaczyna się ożywiać.

Majstrowie stowarzyszeni krzątają się około zachęcania ogółu fabrykantów, licznie w Warszawie zamieszkałych, do zapisywania się na listę cechową.

W ostatnich czasach liczba uczestników powiększyła się o ośmiu.

= Nowa huta.

W Targówku ma powstać nowy piec hutniczy do wyrabiania wyrobów szklanych do użytku technicznego.

Piec, chociaż należący do innej firmy, ma pozostawać w zawiadywaniu zarządu hut miejscowych.

= Bandy złodziejskie.

W Warszawie od pewnego czasu, zdarzały się często kradzieże dokonywane w domach przez zorganizowane bandy złodziejskie, któremi kierowali wytrawni rzezimieszkowie, a nadzwyczajna solidarność członków tych band ułatwiała im spełnianie kradzieży a policji utrudniała wykrycie złodziejów.

Niedawno jednak udało się wyśledzić i schwytać złodzieja Wankego i wszystkich jego towarzyszów, którzy w krótkim stosunkowo czasie spełnili osiem znaczniejszych kradzieży.

Obecnie znów, jak donosi *Warsz. Dniewn.*, wytropiono i schwytano inną taką bandę.

Na ślad jej naprowadził wypadek.

Ajenci policji zauważyli, że od pewnego czasu ubogo bardzo noszący się i zaledwie mający z czego żyć robotnik Maliszewski zaczął się względnie elegancko ubierać, uczęszczać na rozmaite zabawy i wydawać sporo grosza.

Zaaresztowano go tedy i odbyto w mieszkaniu jego rewizję, a rezultatem jej było znalezienie kwitów z różnych lombardów na zastawione przedmioty złote i kosztowności.

Ostatecznie Maliszewski przyznał się, iż wszystko to są łupy z kradzieży i wskazał swoich wspólników: Pękackiego, Gajewskiego, Strzałkowskiego, Zakrzewskiego i kilku innych osadzonych obecnie w areszcie.

Przeprowadzone śledztwo wykryło, że banda ta, której przewodził Pękacki, w ciągu kilku tygodni spełniła 12 kradzieży na sumę do 1,000 rs.

Aresztowani przyznali się już do kradzieży, a skradzione przedmioty prawie w zupełności zostały odnalezione.

= Kradzieże.

Zamieszkała pod № 29-ym przy ul. Brukowej F. Grosmanowa, zawiadomiła policję, iż skradziono jej różne przedmioty srebrne wartości około 300 rs. — Na dworcu kolei petersburskiej p. Kazimiera Swardzyńska, potrzebując wyjść z sali pasażerskiej, prosiła jakieś dwie przyzwoicie wyglądające pasażerki o dozór nad torbą podróżną niezamykaną; nieobecność pani S. trwała około 20 minut; przez ten czas skradziono z torby pudełko z klejnotami wartości 190 rs. — Z przedpokoju mieszkania T. Lewandowskiego przy ul. Długiej pod № 8-ym skradziono futro wartości 100 rs. — Józefa Cichocka z pod № 20-go przy ul. Wspólnej zameldowała, iż służąca Marjanna Bawolikówna skradła broszkę wartości 60 rs. — Złodzieje wynieśli garderobę i różne przedmioty z następujących mieszkań: M. Bujnowej pod № 8-ym przy ul. Samborskiej, T. Zaprudzkiego pod № 11-ym przy ul. hr. Berga i A. Pietruszewskiego pod № 1-ym przy ul. Brackiej.

= Z ulicy.

Wczorajszego wieczora na placu Trzech Krzyży, w pobliżu domu pod № 13-ym, upadła jakaś dama, wytwornie ubrana i straciła przytomność.

Zemdloną odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Tu stwierdzono atak apoplektyczny, lecz stan zdrowia nieznajomej już się polepsza.

W ubraniu chorej, liczącej około 45 lat wieku, nie znaleziono dowodu legitymacyjnego.

= Przy pracy.

W fabryce wyrobów drzewnych pod № 32-im przy ul. Przemysłowej robotnikowi, Józefowi Karczewskiemu, piła maszynowa obcięła palce u prawej ręki.

Karczewskiego, po udzieleniu doraźnej pomocy przez dra Horodyńskiego, odwieziono do mieszkania w Siedlcu.

= Pokąsanie.

Piesek pokojowy p. Pilichowskiego pod № 10-ym przy ul. Grochowskiej od kilku dni był chory, na co jednak nie zwracano uwagi.

Dopiero gdy wczoraj ów piesek pokąsał 5-letnią dziewczynkę, Irenę Pilichowską, wezwano weterynarza.

Ten stwierdził, iż pinczer dotknięty jest wścieklizną.

Psa natychmiast zabito, a pokąsanej zastosowano kurację według metody dra Bujwida.

= Oparzenie.

Wczorajszego wieczora pod № 65-ym przy ul. Marszałkowskiej p. Helena Szangajowa nachyliła się nad maszynką benzynową w chwili zapalania knota.

Płomień gwałtownie wybuchł i oparzył całą twarz pani S.

+ Nawał kapitałów.

Z Grójca piszą:

„Powiat nasz obfituje w bogatych włościan, rozporządzających znacznemi kapitałami.

Nie kupują jednakże ziemi, lecz oddają pieniądze na procent.

W kilkunastu kasach gminnych w powiecie sumy lokowane dosięgły takiej wysokości, że kasy zaprzestały przyjmowania nowych kapitałów.

Grójeckie towarzystwo zaliczkowo-wkładowe zniżyło stopę procentową na 5%, a mimo to napływ kapitałów jest tak ogromny, że i ta instytucja z czasem będzie chyba musiała zaniechać ich przyjmowania.

W grójeckiej kasie oszczędności włościanie w r. 1893-im na 4% złożyli sumę rs. 18,000.”

+ Echa sosnowickie.

Korespondent nasz pisze d. 4-go b. m.:

„Traktat handlowy z Niemcami wielce ożywił naszą osadę; codziennie zjeżdżają różni ajenci w celu zawarcia bezpośrednich stosunków z tutejszemi zakładami przemysłowemi.

Komora od czasu potwierdzenia traktatu przepełniona jest towarami, które nadchodzą codziennie w większej ilości; przeważnie są to maszyny i żelazo.

Wywóz pozostaje na razie bez zmiany.

Przed kilkoma miesiącami otwarto tu pod firmą „Sosnowicka fabryka pasów do maszyn” fabrykę pasów skórzanych, która z powodu dokładnej i dobrej roboty cieszy się ogólnem uznaniem; właścicielami są dwaj młodzi kupcy z Warszawy.

Od dość długiego czasu przy pociągu kurjerskim, idącym do Wiednia, kursowały dwa wagony kl. 1-ej i 2-ej, idące wprost do Sosnowic; obecnie kolej dołącza tylko jeden wagon kl. 1-ej.

W ten sposób pasażerowie, do Sosnowic jadący za biletem 2-ej kl., zmuszeni są przesiadać się w Ząbkowicach, co naraża ich podczas nocy na zaziębienie, że pominiemy już kłopot przy przenoszeniu pakunków ręcznych.

Grono naszych amatorów, nawiasem mówiąc bardzo zdolnych, drzemie...

Od ostatniego przedstawienia, które się odbyło w styczniu, jakoś powoli bierze się do pracy, a wielka szkoda; traci na tem nietylko ogół, ale i Dom Boży, na którego cel odbywały się przedstawienia.”

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 3-im b. m. pisze.

„Wkrótce powstanie tutaj miejska szkoła rzemiosł

z kursem trzyletnim; w sprawie założenia tej szkoły niebawem, odbędzie się zebranie radnych i obywateli w magistracie łódzkim.

Przed kilkoma laty grono rzemieślników tutejszych proponowało urządzenie w Łodzi w r. z. wystawy rzemieślniczej.

Projekt ten w następstwie upadł, ponieważ urzeczywistnieniu sprzeciwiała się większość majstrów cechowych, którzy nie chcieli się zgodzić, ażeby na wystawie brali udział majstrowie konsensowi.

Myśl jednak urządzenia wystawy podobała się ogólnie, inicjatorzy tedy zaczęli wpływać na kolegów, ażeby cofnęli zastrzeżenie, które tembardziej nie ma racji, że w Łodzi większość warsztatów rzemieślniczych znajduje się w rękach majstrów konsensowych, których udział jest koniecznym dla wyrobienia sobie pojęcia o całokształcie rzemieślnictwa łódzkiego, który wystawa głównie ma mieć na celu.

Zdaje się, że porozumienie już nastąpiło, gdyż to samo grono początkuje urządzenie wystawy rzemieślniczej w zimie roku 1895-go.

Prawdopodobnie niebawem zawiąże się odpowiedni komitet.

Fabryki łódzkie zatrudniają obecnie 37,151 robotników, w tej liczbie 999 obcokrajowców; na stanowiskach nadmajstrów pozostawało w r. z. 30-tu obcokrajowców, 17 poddanych tutejszych; zaś na stanowiskach majstrów tych ostatnich było 319-tu i 136-iu zagranicznych.

Dziś zjechał na trzydniową kadencję drugi wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego; na wokandzie znajduje się 25 spraw do osądzenia.

Dnia 3-go b. m. zrana dostawiono Mielczarka wraz z resztą oskarżonych.

Od stacji kolejowej do więzienia konwojowi towarzyszył tłum gawiedzi.

W sprawie Mielczarka ustanowiono następujący komplet sędziów: prezes rz. r. st. Potułow (prezes sądu okręgowego piotrkowskiego), sędziowie: Lessig, Rudniew, Kołokołow, prokurator Mienkin, sekretarze: Sieneew i Stratonow, kancelista Janżał.

Świadków wezwano 237-iu.

Adwokaci: Maternicki, Birencweig, Wierzchlejski, Pawłowski, Chomentowski, Raubal, Małachowski, Eizenberg, Beitgillel, Borowski, Łaganowski, Mieleniewski, razem 12-tu.

Wśród sfer niższych o Mielczarku krążą prawdziwe legendy.

Lud jednak nie wyobraża go sobie jako bohatera-bandytę, Rinaldo-Rinaldiniego lub nawet Orłowskiego, lecz jako potwora, krwiopijcę, którego radby zobaczyć na szubienicy..."

+ Na granicy.

Powiat wieluński, a zwłaszcza okolice Praszki, słyną, jako siedlisko kontrabandzistów.

Niedawno stojący w ukryciu na posterunku strażnicy zauważyli wóz w parę koni, jadący szybkim kłusem, od położonej na samej granicy wsi Przedmost.

Jadący wozem dwaj ludzie, pomimo wzywania, aby się zatrzymali, rozkazu nie usłuchali, lecz nawróciwszy, zaczęli uciekać z powrotem do wsi.

Wówczas jeden ze strażników dał wystrzał, który zabił konia, a wtedy przemytnicy siadłszy na drugiego konia uciekli do wsi, gdzie ich jednak ujęto.

Na porzuconym wozie znaleziono towaru jedwabnego na sumę około 700 rs.

Pod Kaliszem znowu, gdzie przemytnictwo również jest rozwiniętem, strażnik Nikitorow zauważył dwóch ludzi, przepływających Prosnę.

Dał więc wystrzałem sygnał alarmowy, sądząc, że z pomocą innych strażników przemytników zdoła ująć.

Stało się jednak inaczej, gdyż jeden z przemytników strzelił z rewolweru do Nikiforowa i ciężko go zranił, a zanim pomoc nadbiegła, obadwaj przemytnicy przepłynęli Prosnę po raz drugi i zdołali zbiedz do Prus.

Śledztwo w celu wykrycia winnych rozpoczęto.

Nikiforowa odwieziono do szpitala na kurację.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 6-go kwietnia, o godzinie 3-ej po południu, w lokalu Towarzystwa przy ulicy Hożej pod № 70-ym, odbędzie się posiedzenie miesięczne pań protektorek Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami i ich dziećmi.

— D. 7-go kwietnia, o godz. 12-ej w południe, w zarządzie lekarskim wojskowym okręgu warszawskiego, odbędzie się licytacja na dostawę dla warszawskiego składu aptecznego naczyń blaszanych przepisanej formy.

— D. 7-go kwietnia, o godz. 11-ej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. pod № 62-im, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich, na którem będą przyjmowane wkłady, udzielane pożyczki i zaliczenia.

— Do d. 7-go kwietnia, godz. 3-ej po południu, w domu bankierskim J. Blocha przyjmowane będą akcje od tych akcjonarjuszów Towarzystwa kolei fabryczno-łódzkiej, którzy zechcą uczestniczyć w 32-em nadzwyczajnem zgromadzeniu ogólnemtegoż Towarzystwa, mającem się odbyć d. 21-go b. m. Do prawomocności tego zebrania wymagana jest obecność przynajmniej 20-tu akcjonarjuszów, posiadających ogółem dziesiątą część wypuszczonych akcyj. Każde 10 akcyj dają prawo jednego głosu, lecz nikt nie może posiadać więcej nad 10 głosów.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny Redaktorze!

W nrze 87-ym pańskiego pisma zamieszczona była wzmianka o sprawie karnej, wytoczonej skutkiem skargi właściciela fabryki wyrobów srebrnych i platerowanych, p. Juljana Frageta, przeciwko jednemu z pracowników fabrycznych o samowolne opuszczenie zajęć.

Celem właściwego oświetlenia sprawy uprzejmie śmiem prosić o opatrzenie wzmianki tej uwagą, że w danym wypadku nietyle chodziło o opuszczenie zajęć, za które w wyjątkowych jedynie razach bywają wytaczane skargi przed forum sądowe, ile o wysoce nieprzyzwoite i demoralizujące innych robotników znalezienie się wzmiankowanego pracownika względem jednego z zarządzających warsztatami fabryki. Wykroczenie oskarżonego, jako polegające na obelgach i pogróżkach zaocznych, mogło i musiało być, wedle przyjętej przez sądy jurysprudencji, uznane za nie ulegające karze, a przeto do skargi o obelgi dodano oskarżenie o opuszczenie zajęć, które jednak dla zarządu fabryki stanowiło kwestję trzeciorzędną. Dla przykładu innych, celem utrzymania porządku w fabryce, która z górą 400 ludzi zatrudnia, jako też w chęci dania zadosyćuczynienia jednemu ze starszych swoich pracowników, któremu niesłusznie wyrządzono krzywdę moralną—ujrzał się zarząd zmuszony uciec do interwencji sądów i to były jedyne motywy, któremi kierowano się w tej sprawie.

Racz, sz. Redaktorze, przyjąć wyrazy szacunku i poważania.

Edmund Dylewski,
adwokat przysięgły.

Warszawa, d. 2-go kwietnia r. 1894-go.

Szanowna Redakcjo!

Celem sprostowania mylnej wiadomości i uniknięcia mogących ztąd wyniknąć przykrych dla mnie następstw, najuprzejmiej proszę o łaskawe zamieszczenie w *Kurjerze* wyraźnej wzmianki, że w urządzonym koncercie przez Tow. wz. pom. pracowników handlowych występować nie będę ani też nie miałam zamiaru.

Z wysokiem poważaniem
Irena Trapszo-Chodowiecka.

Warszawa, d. 3/IV 94.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam pod dniem 4-ym b. m.: Jan Zacharjasiewicz, w pożądanym stanie zdrowia, rześki i dobrze usposobiony, przybył tu na krótko, w przejeździe do Warszawy, po kilku miesiącach wypoczynku w Zakopanem. Znakomity powieściopisarz uwielbia doniosły wpływ zimowego powietrza w Tatrach. Zacharjasiewicz wykończył nową powieść.— Od lat kilku już urządzane tu wieczorne koncerty w salonach wystawy sztuki w Sukiennicach, odbywane przy oświetleniu elektrycznem, mają być zupełnie zniesione. Wieczory te z biegiem lat stały się miejscem zebrań publiczności Krakowa i przynosiły nawet dochody. Artyści-malarze jednak znajdują, iż publiczność ma obowiązek zwiedzania wystaw sztuki nie dla koncertów i że koncerty owe ubliżają powadze sztuki. Zgodziwszy się nawet na ten pogląd, chociaż praktycznym on nie jest, wolno zaznaczyć, iż w mieście o bardzo nielicznej ludności każdy sposób zachęty do zwiedzania wystaw jest dobry i chociażby nawet niekoniecznie licował z klasyczną powagą przybytku sztuki, w niczem nie przynosi ujmy samym artystom, tak gorliwie starającym się o skasowanie tych koncertów. — Jeden z najzdolniejszych uczniów Matejki, Włodzimierz Łuskina, artysta-malarz, znany z talentu autor wielkich płócien, jak „Sawonarolla", zmarł tu na chorobę piersiową w 44-ym roku życia. Początkowo kształcił się w petersburskiej Akademji sztuk pięknych, a gdy osiadł w Krakowie, nie był zdecydowany co do wyboru specjalnego rodzaju w malarstwie i tworzył kompozycje różnorodne, a zawsze silne w pomyśle, którym krytyka fachowa zarzucała brak wykończenia szczegółów.—Na czwartek zapowiedziano drugi koncert Miry Hellerówny w teatrze, zdaje się jednak, że po tak entuzjastycznem przyjęciu, jakiego śpiewaczka doznała we wtorek, będzie zniewolona śpiewać tu więcej razy.—Opera we Lwowie nie zostanie wcale zniesiona, w lecie nawet będzie sezon operowy.— Na wczorajszem posiedzeniu rady państwa w Wiedniu uznano ważnym wybór ks. Pastora (z Jarosławia), pomimo sprzeciwienia się posła Pernerstorfera, który twierdził, iż podczas wyborów wywierano nacisk na wyborców."

× Operacja. Radzca zdrowia, dr. Wicherkiewicz, w asystencji dra Władysława Epsteina i dra Barbary Burbo, dokonał operacji zeza (*storbismus*) u artysty teatru poznańskiego, p. Jana Szczęsnego Muklanowicza. Operacja ta ze względu na zadawniony stan i chorobę oka, nader trudna, udała się znakomicie. Dr. Wicherkiewicz wyjechał na kongres lekarski do Rzymu.

× Skarby królewskie. W jednej z piramid w Daszur pod Sakkorą dyrektor biura egipskich robót wykopaliskowych, Morgan, znalazł skarby króla egipskiego, Usurtasena II-go. Na głębokości 25 stóp pod ziemią odkopano wejście prowadzące do wnętrza piramidy. Korytarz podziemny miał 80 metrów długości. Znaleziono 15 mumij wysokich urzędników, pochodzące z epoki dwunastej dynastji Faraonów (2,800 lat przed Nar. Chr.). Dalsze poszukiwania doprowadziły do odkrycia mumji samego króla Usurtasena II-go, który wybudował piramidę. W celi grobowej króla znaleziono skarby prawdziwe w wyrobach egipskiego przemysłu artystycznego i w cennych klejnotach. Między innemi wydobyto z podziemi grobowych tarczę ze szczerego złota, nader kunsztowne roboty, z monogramem króla Usurtasena II-go, wysadzaną drogiemi kamieniami, dalej wielką ilość chrząszczów z ametystu, mnóstwo złotych kolczyków, szmaragdy, perły, złote szpilki, bransolety, bižuterję z lapis-lazuli, ametystu i korali, złote spięcia naszyjników w kształcie kwiatu lotosu, kosztowne zwierciadła, szpony tygrysie ze złota, księgi w złoto oprawne itp. Skarby te umieszczono w muzeum w Gizeh.

BAŃKI MYDLANE.

Szczyty nieprzyjemnych sytuacyj.

1) Gdy opowiadasz zabawną i dowcipną anegdotę, a nikt się nie roześmieje;

2) Gdy w teatrze zaczynasz bić *bravo*, a nikt twoich oklasków nie podtrzymuje;

3) Gdy, śpiesząc się w drogę, przyjeżdżasz na stację w $^1/_{10}$ minuty po odejściu pociągu, który sunie majestatycznie tuż przed twoim nosem;

4) Gdy zasiądziesz do winta z dyrektorem biura, w którem służysz.

*

Z wielkiej chmury mały deszcz.

— Co słychać u Iksów?

— Widziałem ich dopiero co na ulicy.

— Cóż u nich słychać?

— Hm... rozeszli się.

— (*Z przerażeniem.*) Co?!...

— Tak... On poszedł Trębacką, a ona dalej Wierzbową...

*

Osobliwy skutek.

— No, jakże?—zapytuje autor premjery, który nie był na przedstawieniu—jakże się podobała moja tragedja?

— O, publiczność płakała...

— Ach!

— ...Ze śmiechu...

— Do warszawskiego zarządu okręgowego Rosyjskiego Towarzystwa „Czerwonego Krzyża" w ciągu miesiąca lutego wpłynęły następujące ofiary:

A) *Na rzecz Towarzystwa „Czerwonego Krzyża":* od J. F. Petrowa 10 rs.; od K. F. Minkwic 5 rs.; od M. W. von Ewert rs. 3; od dziekana I-go okręgu warszawskiego rs. 19 kop. 5; od naczelnika wojennego powiatu bialskiego rs. 3; od barona Bronisława Lessera rs. 10; od komory praskiej rs. 1; procentów od kapitału rs. 56 kop. 51; od naczelnika zarządu żandarmerji w mieście Biale kop. 40; od S. Ch. Bruna rs. 10; od S. S. Bruna rs. 10; od N. F. Klejgels rs. 10; od N. W. Klejgels rs. 10; od J. O. Martyńskiego rs. 1; od N. N. Brok rs. 10 i znalezione w puszkach ofiary rs. 29 kop. 43. Razem w ciągu lutego wpłynęło rs. 188 kop. 39, wydatkowano zaś rs. 241 kop. 65.

B) *Na rzecz gminy warszawskiej sióstr miłosierdzia Ś-tej Elżbiety*: od naczelnika zarządu żandarmerji w Nowej Aleksandrji rs. 6; opłata za utrzymanie i leczenie chorych w pokojach płatnych rs. 486 kop. 25; od naczelnika zarządu żandarmerji w mieście Biale rs. 18 kop. 60; od S. Ch. Bruna rs. 10; od S. S. Bruna rs. 10; od rady warszawskiego Aleksandryjsko-Maryjskiego instytutu panien za dyżur siostry miłosierdzia rs. 16 kop. 5; od komory Aleksandrowskiej rs. 32 kop. 14; od I-go gimnazjum żeńskiego warszawskiego, za utrzymanie siostry miłosierdzia przy lazarecie tego gimnazjum rs. 20 kop. 78; od głównego zarządu Towarzystwa rs. 1,000; od rady dobroczynności publicznej powiatu lipnowskiego, za utrzymanie siostr miłosierdzia w szpitalu cywilnym w Lipnie rs. 212; od magistratu m. Warszawy tytułem zwrotu zapłaconych za rzeź bydła, dostarczonego na potrzeby gminy i jej instytucji rs. 30 kop. 58 i od zarządu warszawskich fabryk gazu rs. 1,500. Razem w lutym wpłynęło rs. 3,342 kop. 40, wydatkowano zaś rs. 3,634 kop 48.

— Z prośbą o zamieszczenie otrzymujemy wykaz następujący: „Ofiary na święcone dla ubogich rodzin, wspieranych przez Towarzystwo opieki nad ubogiemi matkami oraz ich dziećmi w Warszawie. Od szlachetnych ofiarodawców wpłynęło w gotowiźnie rs. 179 kop. 35; w naturze zaś: p. Wróbel ofiarował wędliny funtów 22, p. Boje — mąki funtów 40 i grochu garncy 4, p. Kosiński — mąki funtów 20, p. Rudkowski — kaszy orkiszowej worek 1, grochu

worek 1 i kaszy jaglanej worek 1, p. Kropiwnicki—mąki pudów 5, p. Grancow—bułek sztuk 22, Piekarnia warszawska — chlebów sztuk 100 po dwa funty, cukiernia Vincentego—kilka babek. Z tego wydano w dniu 24-ym marca r. b. w lokalu Towarzystwa (Hoża nr. 70) 92 porcyj dziewięćdziesięciu dwu rodzinom, w imieniu których łaskawym ofiarodawcom—serdeczne: „Bóg zapłać.”

Nekrologja.

Ś. † P.

STANISŁAW KRONENBERG,

b. prezes dróg żelaznych i Banku Handlowego w Warszawie,

po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 4-ym kwietnia 1894 r. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 48.

Wyprowadzenie zwłok z domu ulica Hoża №25 na cmentarz ewangelicko-reformowany nastąpi w dniu 8-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie 3-ej po południu.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—391

Ś. † P.

JOANNA SZWARTZ,

wizytatorka zgromadzenia sióstr miłosierdzia, umarła w Instytucie św. Kazimierza na Tamce dnia 4-go kwietnia 1894 r., w wieku lat 90, powołania 65.

Nabożeństwo żałobne w kaplicy Instytu każdodziennie w godzinach rannych.

Pogrzeb w sobotę, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 1652

Ś. † P.

Janinka Elżunia Korbińska,

ukochana córeczka felczera powiatowego Bolesława i Marji z Fuksiewiczów, po trzechdniowych ciężkich cierpieniach, powiększyła grono aniołków, przeżywszy lat 5 i miesięcy 6. W nieutulonym żalu po stracie ukochanego dziecka pozostali rodzice, siostrzyczki i dziadkowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo do kościoła Najśw. Marji Panny na Nowem Mieście w dniu 6-ym kwietnia r. b., to jest w piątek, o godz. **9 i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 1—1657

† Ś. p. MAGDALENA z Lieberów FEJST,

wdowa po nauczycielu muzyki, przeżywszy lat 83, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 3 kwietnia r. b. Nabożeństwo za jej duszę odbędzie się w kościele Panny Marji na Nowem Mieście w dniu 6-ym kwietnia, to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana; wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i życzliwych. 1647

† W dniu 11-ym kwietnia r. b., to jest we środę, o godzinie **9-ej** zrana, z okazji imienin wzorowej żony i najlepszej matki

ś. p. Leonji z Morawickich WLEKLIŃSKIEJ,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które w ciężkim smutku pozostały mąż z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. 2—1613

† Dnia 7 kwietnia, tj. w sobotę, jako w bolesną rocznicę śmierci św. i nieodżałowanej pamięci żony mej z Tuszków

Marji Błotniewskiej,

za spokój jej duszy odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele po-karmelickim na Krak.-Przedm. obok skweru, o godzinie **9 i pół** zrana, na które zaprasza krewnych i życzliwych pozostały mąż wraz z córeczką. 1612

Dnia 7-go kwietnia, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana, odprawione zostanie za duszę

Ś. † P.

KAROLINY LESKIEJ,

nabożeństwo żałobne, na które dzieci zapraszają krewnych i znajomych. 1648

† Dnia 7-go kwietnia, to jest w sobotę, za spokój duszy

księdza

ś. p. Jana Górnisiewicza,

wikarjusza, zmarłego w Krasnymstawie, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., odprawioną będzie przed wielkim ołtarzem msza święta, o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostałe siostry zapraszają krewnych i życzliwych. 1625

W sobotę, dnia 7-go kwietnia r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed poł., nabożeństwo żałobne za spokój duszy

Ś. † P.

Władysława Sapalskiego,

na które pozostała wdowa wraz z synem i córką zapraszają krewnych i znajomych. 2—1639

W sobotę, tj. dnia 7-go kwietnia, jako w pierwszą rocznicę śmierci

Ś. † P.

Anny Bilińskiej,

odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana. 1635

† W piątek, dnia 6 kwietnia, o godzinie **9-ej** zrana, jako w pierwszą rocznicę śmierci, odprawione będzie w kościele św. Antoniego (po-reformackim) nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Bolesława Milde,

na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. 1646

† W piątek, to jest dnia 6-go kwietnia, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę 1654

ś. p. Stanisława Suskiego,

o godz. **9-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, przed wielkim ołtarzem, na które pozostała matka z rodziną uprzejmie zapraszają.

† W piątek, dnia 6-go kwietnia, jako w rocznicę imienin

ś. p. Franciszka Majewskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Jana w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona z córką i zięciem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —1632

† Dnia 6-go kwietnia r. b., to jest w piątek, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Józefa Kostrowickiego,

odbędzie się, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, za spokój duszy zmarłego nabożenstwo żałobne, na które pozostała wdowa i brat zapraszają krewnych i życzliwych. 1643

† Dnia 6-go kwietnia, to jest w piątek, za duszę

ś. p. Tadeusza Bobrowskiego,

zmarłego w Kazimierówce, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1621

Dnia 6-go kwietnia r. b., to jest w piątek, o godzinie **11-ej** przed poł., jako w drugą rocznicę śmierci najukochańszej matki naszej

b. p. Estery z Winawerów Wiślickiej,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo na cmentarzu starozakonnych, na które zapraszają krewnych, znajomych życzliwych. **DZIECI.** 2—1638

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Graždanin zamieszcza następującą informację:

„Przed kilkoma laty przy ministerjum spraw wewnętrznych utworzono specjalną komisję pod przewodnictwem W. N. v. Plevego w kwestji nadawania i pozbawiania poddaństwa russkiego, przyczem ministerja spraw wewnętrznych i sprawiedliwości wypowiedziały zdanie, że dwa te rodzaje przepisów należy odpowiednio ustosunkować, ponieważ braki w tym względzie ułatwiały cudzoziemcom naturalizację w Rosji.

„Wzmiankowana komisja ukończyła już swoje zajęcia i opracowany przez nią projekt, skierowany z jednej strony ku uregulowaniu naturalizacji cudzoziemców z jednej strony i ku ściślejszemu określeniu warunków, w jakich poddani russcy utracają to poddaństwo, złożony już został w radzie państwa. Na zasadzie powyższego projektu nie mogą być przyjmowani do poddaństwa russkiego, oprócz osób, nigdzie nie przyjmowanych, także żydzi z wyjątkiem karaimów, oraz żydów środkowoazjatyckich, i derwisze. Od p. ministra spraw wewnętrznych zależy rostrzygnięcie podań cudzoziemców co do przyjęcia ich do poddaństwa. Osoba interesowana podaje przedewszystkiem podanie do naczelnika gubernji z prośbą o zezwolenie na zamieszkanie jej w danej miejscowości. Od daty otrzymania takiego pozwolenia dana osoba uważa się za osiedloną w Rosji.

„Termin osiedlenia, który powinien poprzedzić naturalizację, oznaczono na pięć lat.

„Dowodem długiego osiedlenia dla osób, które urodziły się w Rosji lub zamieszkiwały w niej przynajmniej lat 10, oprócz świadectwa gubernatora mogą być i inne dokumenty prawne. P. minister spraw wewnętrznych może skrócić termin uprzedniego osiedlenia dla osób, które położyły dla Rosji szczególne usługi swojemi talentem i wiedzą, pracami naukowemi i t. d. lub dla tych, które przeznaczyły znaczne sumy na cele ogólnej pożyteczności. Bez uprzedniego osiedlenia mogą być przyjmowane do poddaństwa russkiego: a) dzieci cudzoziemców, urodzone i wychowane w Rosji, albo choćby urodzone za granicą, lecz kształcone w szkołach russkich po złożeniu podania w ciągu roku od przyjścia ich do pełnoletności; b) dzieci pełnoletnie cudzoziemców, przyjętych do poddaństwa russkiego w razie złożenia podania wraz z rodzicami lub w ciągu roku od chwili przyjęcia tych ostatnich; c) cudzoziemcy, znajdujący się w służbie cywilnej russkiej i t. d.”

Powyższy projekt—jak twierdzi *Graždanin*—powinien znacznie ograniczyć napływ cudzoziemców do państwa russkiego.

Co zaś do projektu, określającego warunki utraty poddaństwa russkiego, to według wzmiankowanej gazety petersburskiej komisja zaproponowała następujące przepisy:

„Projekt odróżnia tutaj dwa rodzaje: a) uwolnienie od poddaństwa i b) utratę poddaństwa. Uwolnienie od poddaństwa zależy od p. ministra spraw wewnętrznych i polega na wydaniu odpowiedniego świadectwa. Na mocy projektowanych przepisów nie mogą otrzymać uwolnienia od poddaństwa russkiego, oprócz osób, nie mających do tego prawa według obecnie obowiązujących przepisów, jeszcze i te osoby, co do których zadecyduje sam p. minister spraw wewnętrznych. Nadto p. minister spraw wewnętrznych ma prawo odrzucać podania o uwolnienie od poddaństwa tych osób, przeciw którym ze strony osób interesowanych poczynione będą uzasadnione zarzuty, lub przeciw których wyjazdowi znajdą się prawne przeszkody. Uwolnienie od poddaństwa rozciąga się na żonę danej osoby, jeżeli ta ostatnia nie uzyskała pozwolenia zamieszkiwania oddzielnie od męża i na dzieci niepełnoletnie, z wyjątkiem chłopców, którzy doszli do lat 15 wieku, oraz tych niepełnoletnich, co do których zapadnie oddzielna uchwała p. ministra spraw wewnętrznych. Świadectwo uwolnienia nabiera siły dopiero od chwili wyjazdu wymienionych w nim osób, przyczem zwolniony od poddaństwa obowiązany jest opuścić granice państwa najpóźniej w ciągu 6-u miesięcy od terminu wydania świadectwa. W razie upłynięcia tego terminu oraz uzyskanej prolongaty świadectwo traci swoją moc obowiązującą i właściciel jego pozostaje nadal w poddaństwie russkiem. Osoby, zwolnione od poddaństwa russkiego i przybywające następnie do obrębu państwa, korzystają z praw poddanych zagranicznych.

„Co do utraty poddaństwa, to tracą je osoby, które przez ciąg lat dziesięciu zamieszkiwały za granicą bez zezwolenia władzy i bez odnawiania pasportu.”

Birż. wied. donoszą, iż do rozstrzygnięcia komisji towarzysza ministra finansów A. J. Antonowicza w sprawie skasowania prawa propinacyjnego w Królestwie Polskiem, w prowincjach południowo-zachodnich i w Bessarabji postawiono następujące pytania:

„1) Na czem polega istota praw dziedzicznych (a w tej liczbie i prawa propinacyjnego) i zasady powstania tych praw? 2) W jaki sposób może być przeprowadzona rewizja zasad korzystania z prawa dziedzicznego w tych miastach i miasteczkach, gdzie prawa te przechowały się dotychczas? 3) W jaki sposób i jaką drogą byłoby najdogodniej skasować te prawa? 4) Czy możliwem jest skasowanie typu prawa propinacyjnego z pozostawieniem innych typów praw dziedzicznych? 5) W jaki sposób możnaby przeprowadzić i szacunek prawa propinacyjnego do wykupu? 6) Czy wobec istniejących odmiennych stosunków administracyjnych w Królestwie Polskiem nie należałoby w tych gubernjach ustanowić również odmiennego rodzaju procedury skasowania praw dziedzicznych, a w tej liczbie propinacyjnego."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

OTWARCIE PARLAMENTU.

Berlin 5-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Zapewniają, że rozpoczynająca się dzisiaj sesja parlamentu rzeszy zamknięta będzie stanowczo bez odroczenia przed Zielonemi Świątkami. Dzisiaj parlament ma obradować nad wnioskiem Kardorffa w sprawie wybicia nowej monety srebrnej na sumę 22 miljonów marek.

ROZMOWA Z VIRCHOWEM.

Rzym 5-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Riforma* zamieszcza rozmowę z prof. Virchowem. Tenże oświadczył, że kult Bismarka w Niemczech doszedł do przesady; da on się usprawiedliwić tylko duchowym i moralnym upadkiem społeczeństwa. O przyszłości Niemiec wyrażał się Virchow z wielką rezerwą; życzy on Niemcom rządu liberalnego.

DEKLARACJA RZĄDU.

Bruksella 5-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Deklarację gabinetu Burleta w izbie oceniają dzienniki, jako dowód, że gabinet ten uważa się za powołanego jedynie do przeprowadzenia wyborów październikowych, wszystkie zaś kwestje zasadnicze, a na ich czele ustawę o proporcjonalnej reprezentacji mniejszości, pozostawia przyszłemu gabinetowi, na którego czele stanie znowu Beernaert.

KONIEC ZATARGU.

Kopenhaga 5-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Folkething odmówił zatwierdzenia ustaw, wydanych prowizorycznie w dobie zatargu przez gabinet Estrupa o sformowanie korpusu żandarmerji i obostrzenia policyjne dla prasy. Ustawy rzeczone tracą przeto moc obowiązującą. Kilkunastu członków lewicy wystąpiło z niej z powodu pojednania z rządem.

PODRÓŻE LETNIE.

Wiesbaden 5 go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Królowie duński i grecki zamówili tu dla siebie apartamenty na lato.

Homburg 5 go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Książę Walji przybędzie tu na kurację.

ODMOWA APANAŻY.

Chrystjanja 5-go kwietnia. (*Tel pryw. Kur. W.*) — Storthing norweski uchwalił odmówić apanażów następcy tronu, dopóki tenże nie usprawiedliwi wyrażenia się swojego o zbrojnem stłumieniu ruchu opozycyjnego w Norwegji.

POŻARY.

Frankfurt 5-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Przy pożarze tutejszego hotelu „Britannia" zginęły trzy osoby skutkiem wyskoczenia przez okno z wyższych piętr.

Frankfurt nad Menem 5-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Katastrofa, której ofiarą padł pięciopiętrowy hotel „Britannia", przybiera coraz większe rozmiary w skutkach swoich. Oprócz trzech osób, które zabiły się przy wyskakiwaniu z okien, dziewięć osób spaliło się, wiele jest rannych. Publiczność oburzona jest na straż ogniową, która przybyła na początek w komplecie sześciu ludzi.

Londyn 5-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Z Szanghai donoszą, że w dzielnicy krajowej miasta pożar zniszczył przeszło 1000 domów.

GŁÓD W ANDALUZJI.

Madryt 5-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W Andaluzji nędza i głód przybierają groźne rozmiary. Z tego powodu w wielu miejscowościach wybuchły zaburzenia. Rząd konfiskuje telegramy o smutnem położeniu prowincji. Roboty, przez władzę zarządzone, celem zaradzenia nędzy, okazują się niewystarczającemi.

POŻAR DOKÓW.

Londyn 5-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wczorajszy pożar w dokach tutejszych, wywołany eksplozją dynamitową, przybrał olbrzymie rozmiary. Szkody nieobliczone.

OPERACJA.

Sztutgart 5-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Królowej operowano wczoraj szczęśliwie antraks na nodze. Jeszcze przez dwa tygodnie królowa musi leżeć w łóżku i dlatego nie uczestniczy w uroczystościach zaślubin księżniczki Izabelli wirtemberskiej z księciem Janem Jerzym saskim.

KRWAWA BITWA.

Londyn 5-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dawniejszy niewolnik, Rabat, zaatakował w okolicy Kuka w pobliżu Tripolidy wojska sułtana Bornu w sile 30,000 ludzi. Zarówno sułtan, jak Rabat, zginęli. Kuka spládrowana.

WYPADKI W PERU.

Paryż 5-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Z Limy donoszą, iż rządy prezydjalne w Peru objął drugi wiceprezes, Borgone. (Tymczasem, jak wiadomo z dzisiejszego „Przegl. pol.", jenerał Caceres obwołał się dyktatorem; *przyp. red.*)

Paryż 5-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wojna domowa w Peru, skutkiem współzawodnictwa kandydatów do władzy, zdaje się nieuniknioną.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Lizbona 5-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Rząd portugalski gotów jest zezwolić zbiegłym na okręty portugalskie powstańcom brazylijskim na wylądowanie w takich tylko warunkach, które nie pozwolą im wrócić do Brazylji celem wzięcia udziału w dalszych walkach.

Lwów 5-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W kościele grecko-katolickim w Przemyślu znaleziono bombę. Lont zagasiła w porę służba.

Paryż 5-go kwietnia. (*T. pr. Kur. Warsz.*)— Wczoraj, o godzinie dziewiątej wieczorem, w oknie kawiarni Foyot, leżącej naprzeciw pałacu luksemburskiego, w którym odbywają się posiedzenia senatu, eksplodowała bomba. Ciężko ranieni: pisarz Tailhade Courtel, kobieta i dwóch garsonów; wiele osób jest lekko rannych. Szyby w sąsiednich domach podruzgotane. Tłum otoczył uciekającego człowieka, ujął go i po strasznem obiciu oddał w ręce policji. Zdaje się wszakże, że jest on tylko współwinnym, prawdziwy zaś sprawca zamachu uciekł.

Paryż 5-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Francuzi podbili kilka pokoleń w okolicy Timbuktu.

Rzym 5-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Komisja finansowa izby rozpoczęła napowrót obrady. Odrzuca ona projekty rządowe i oświadcza się przeciw równocześnie wydanym dekretom królewskim natury fiskalnej, które uważa za naruszenie praw parlamentu. Uchodzi za rzecz pewną, że Crispi rozwiąże parlament.

Bern w Szwajcarji 5-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Rada narodowa odrzuciła wniesiony przez radę związkową projekt monopolu zapałek.

Dublin 5-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz*).— Przywódzca parnellistów, Redmond, na zgromadzeniu tutejszem potępił surowo rząd i domagał się rozwiązania parlamentu.

Chrystjanja 5-go kwietnia. (*Tel. prytw. Kur. W.*) — Nadeszła wiadomość, że chińczycy zburzyli misję norweską Iling.

Belgrad 5-go kwietnia. (*Tel. pr. K. War.*) — Simicz ma zostać posłem serbskim w Petersburgu a Mijatowicz w Wiedniu.

Waszyngton 4-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W senacie przy rozprawach nad nową taryfą postawił Allen wniosek, dotyczący swobodnego bicia monety srebrnej.

Berlin 5-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 219 30 (wczoraj 219.85)
Ruble na dostawę 220 00 (wczoraj 220.25)

Z SĄDÓW.

Trup w Wiśle.

Dnia 4-go lipca r. z. około południa dzielny stróż stacji ratunkowej na Wiśle, Piotr Kocz, wydobył z rzeki, w pobliżu parku na Pradze, trupa jakiegoś mężczyzny z rzemiennym paskiem na szyi. Zarządzone niezwłocznie oględziny sądowo-lekarskie, wobec zupełnego rozkładu zwłok, nie były już w stanie stwierdzić istotnej przyczyny śmierci denata, niedostrzeżono bowiem ani śladów uduszenia, ani też innych jakichkolwiek oznak gwałtownej śmierci. Nadomiar pasek na szyi był całkiem luźno zawiązany. Trup był w ubraniu, a w kieszeni jego znaleziono paszport na imię Michała Wodzyńskiego.

Okoliczność ta nietylko pozwoliła stwierdzić osobę topielca, lecz nadto była ogniwem, wiążącem bezpośrednio tajemnicę jego zgonu z wydarzeniem, które zaszło na osiem miesięcy przedtem.

Ze względu na to, cofnijmy się i my z swoją opowieścią o osiem miesięcy wstecz.

Owóż w połowie grudnia r. 1892-go do wydziału śledczego w Warszawie zgłosiła się mieszkanka wsi Karlinowa (w pow. płońskim) Marjanna Wodzyńska, oświadczając, iż mąż jej, Michał Wodzyński, który przed dwoma tygodniami wyjechał był z domu do Warszawy, dotąd nie powrócił i przepadł bez wieści.

Wedle opowiadania Wodzyńskiej, zamieszkałe w Warszawie dwie siostry jej męża, Sapuszyńska i Jachimowiczowa, widziały go po raz ostatni dnia 20-go listopada. Wprost od nich Wodzyński udał się wtedy na ulicę Topiel do Grzegorza Jastrzębskiego, który, na kilka miesięcy przed nim przybywszy z Karlinowa do Warszawy, obiecywał mu podobno, wyrobić miejsce u jakiegoś ogrodnika na Pradze.

Pytany z tego powodu o Wodzyńskiego, Jastrzębski odpowiedział, iż tenże d. 29-go listopada wieczorem był z nim w bawarji przy ulicy Kruczej, a następnie wraz z dwoma nieznanymi Jastrzębskiemu towarzyszami wyprowadził go na Plac Broni, gdzie wszyscy trzej rzucili się nań, i zbiwszy go, zabrali mu 18 rs., a następnie znikli wnet w cieniach nocy, gdy na krzyk bitego jakiś kozak nadjechał...

Jednocześnie Wodzyńska dowiedziała się od Chomowiczów, u których mieszkał Jastrzębski, iż mąż jej 29-go listopada wraz z Jastrzebskim, Chomowiczem i jakimiś dwoma nieznajomymi był w restauracji. Pod wieczór wszyscy oni, prócz Chomowicza, poszli na Pragę, gdzie Wodzyński jakieś miejsce miał dostać. Jastrzębski wrócił potem do domu około godz. 10-ej wieczorem i długo siedział zadumany, zanim spać się położył; rankiem zaś na jego odzieży dostrzeżono świeże ślady krwi, których pochodzenie J. przypisywał skaleczeniu się w palec.

Nakoniec, przyjaciel Jastrzębskiego, niejaki Zakrzewski, oznajmił, iż w parę dni po tajemniczem zniknięciu Wodzyńskiego, J. przy kieliszku wynurzał przed nim swoje z tego powodu obawy, oraz chęć ucieczki za granicę, i w toku tej rozmowy kilkakrotnie dawał do zrozumienia, że Wodzyński nie żyje, napomykając, naprzykład, że „już czwarty dzień płynie do Gdańska", że „spoczywa gdzieś na Pradze i nikt go nie znajdzie" itd., a w końcu dodał, że i Wodzyńskiej zrobi taką samą „sztukę" za to, że szukać męża przyjechała.

Kiedy na zasadzie powyższych poszlak, zebranych przez Wodzyńską, przystąpiono do śledztwa, i kiedy nadomiar cała opowieść Jastrzębskiego o wrzekomym napadzie na placu Broni wydała się czczym wymysłem, ponieważ patrolujący tam podówczas kozacy żadnych krzyków nie słyszeli i nikomu nie śpieszyli z pomocą, Jastrzębski niezwłocznie uwięziony został.

W toku śledztwa wyszło na jaw, że podczas długotrwałego pobytu Wodzyńskiego w wojsku, J. zawiązał był z jego żoną stosunek miłosny, który, trwając

do ostatnich czasów, mógł poniekąd stać się dlań źródłem niechęci względem męża kochanki.

Atoli wszystkie te luźne poszlaki nie wystarczyły w danym razie do ustalenia jakiejkolwiek winy Jastrzębskiego ze względu na to, iż sam fakt śmierci Wodzyńskiego stwierdzonym nie został, czyli, że, używając wyrażenia technicznego, nie istniało tu *certum corpus delicti.* Skutkiem tego wytoczone na razie śledztwo umorzono i Jastrzębskiego wypuszczono na wolność.

Dopiero w pół roku potem wydobycie zwłok Wodzyńskiego z nurtów Wisły, dało pochop do wznowienia śledztwa, przy którem miary walczących przeciw Jastrzębskiemu poszlak dopełniło zeznanie jego ojczyma, stwierdzające, iż znaleziony na szyi denata pasek był własnością oskarżonego.

Ztąd pociągnięcie do odpowiedzialności i oddanie pod sąd w zarzucie premedytowanego morderstwa. Pod tym też zarzutem zasiadł Jastrzębski niedawno na ławie oskarżonych w I-ym wydziale karnym sądu okręgowego.

Śledztwo sądowe w tej zagadkowej sprawie, oprócz pewnych niedokładności w zeznaniach ojczyma podsądnego co do owego paska, nie nastręczyło żadnych nowych szczegółów. Zeznania zaś świadków, Zakrzewskiego i Jachimowicza, stanowczo mówiły tu na niekorzyść Jastrzębskiego, który sam do winy się nie przyznawał i powtarzał swoją opowieść o napadzie na placu Broni.

Na tle powyższych danych podprokurator p. Krassowskij osnuł swoje wnioski, zarzucając podsądnemu podstępne zaduszenie swej ofiary i wrzucenie następnie trupa do Wisły.

Natomiast adw. przys. Scheller, broniący Jastrzębskiego z urzędu, obalał wymierzone przeciwko temuż poszlaki, zaznaczając między innemi możliwość wypadkowej śmierci Wodzyńskiego i wobec braku zarówno stanowczych dowodów morderstwa, jako też pobudek owej zbrodni ze strony J., wnosił o jego uniewinnienie.

Sąd w komplecie, złożonym z pp.: Kaphera, Moldenhawera i Ostroumowa, po dość długiej naradzie, odroczył wyrokowanie do dnia następnego, następnie zaś ogłosił wyrok, którego mocą Grzegorz Jastrzębski (lat 28), za rozmyślne morderstwo skazany został na 8 lat ciężkich robót z pozbawieniem wszystkich praw stanu i dożywotniem osiedleniem w Syberji.

Fr. N.

*

W ostatnim wykazie umów podaliśmy wiadomość o zawarciu pomiędzy Wład. B. Kleyffem a Aleksandrem Mellerowiczem spółki, celem prowadzenia na wspólny rachunek składu rur zlewowych i kanalizacyjnych. Obecnie spółka ta na mocy deklaracji z d. 18-go stycznia r. b. rozwiązana została, przyczem wszelkie aktywa i pasywa spółki przeszły na Wład. B. Kleyffa.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Jednemu z majstrów cechowych.*—Za treść ogłoszeń handlowych redakcja nie odpowiada.

— *Panu W. H.* — Jest to szeląg t. zw. *boratynek*, bez żadnej wartości numizmatycznej.

— *Staremu emerytowi.* — Dla określenia wartości posiadanych znaczków pocztowych, nadesłany opis bynajmniej nie wystarcza. Z szeregu przytoczonych lat niewielka tylko ilość marek ma wybitniejszą wartość; pozostałe są bardzo pospolite, a więc i nie wiele cenione. Szczegóły co do cen znajdzie sz. pan w katalogu A. Larischa.

— *Szesnastoletniemu prenumeratorowi.*—W nadesłanym wycinku z kalendarza daty zaćmień podane są zgodnie ze wskazówkami *Nautical Almanac*, i wyrażone według czasu średniego warszawskiego. Tak więc w r. b. widzialne będzie jedno tylko zaćmienie cząstkowe księżyca, mianowicie d. 15-go września. Przejścia Merkurego obserwować nie będzie można, pierwsze bowiem jego zetknięcie zewnętrzne z tarczą słoneczną wypada d. 10-go listopada, o godz. 5-ej min. 19 sek. 47 wieczorem, t. j. przeszło w godzinę po zachodzie słońca.

— *Panu H. B.*—Banknoty z tej epoki są bardzo pospolite i dla tego bardzo mało cenione. Jedne tylko złotówki posiadają wybitniejszą wartość.

— *Długoletniemu prenumeratorowi z ul. Złotej.*—Żądanemi adresami fabryk rękawiczek jedwabno-materjalnych służyć nie możemy. Może je łatwiej dostarczy konsulat amerykański?

— *Panu Henrykowi N.*—Grosz z r. 1755-go należy do bardzo pospolitych; jeżeli dobrze zachowany wart kop. 5. Z tej epoki do rzadkich należy grosz z r. 1752-go, a jeszcze większy stopień rzadkości posiada grosz z r. 1758-go.

— *Panu H.*—W kasie przemysłowców może sz. pan uzyskać kredyt wekslowy do spłaty amortyzacyjnej, należy atoli przedstawić podpisy dwoch firm, akredytowanych w tej instytucji.

— *Jednemu z emerytów.*—Kasa zaliczkowo-wkładowa emerytów warszawskich mieści się w gmachu resursy obywatelskiej, Krak.-Przedm. 64.

— *Panu X. Y. Z. 22.* — Szczegółowy program przedmiotów wykładanych na wydziale filologicznym uniwersytetu berlińskiego na listowne żądanie otrzyma sz. pan z kancelarji uniwersyteckiej.

— *Prenumeratorowi w Bendzinie.*—P. Dubrowski: „Dokładny słownik języka russkiego", dwie części, każda po rs. 3. Znacznie obszerniejszym jest „Słownik" F. A. Potockiego, również w dwóch częściach, każda po rs. 6 kop. 85.

— *Panu Af. stałemu prenumeratorowi.* — Programu szkółki w Wymyślinie nie posiadamy. O stypendjach może się sz. pan dowiedzieć tylko na miejscu.

GIEŁDA.

Warszawa, 5-go kwietnia.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały nam kursy 219.75, 220.— i 220.25, co się równa kursom 45.52½, 45.45 i 45.42½ bez kosztów, gdy taksacje petersburskie Londynu trzymiesięcznego wynosiły rs. 9.33. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.72½ (odpowiadającym kursowi 218.70 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę do 45.82½ (t. j. 218.20 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 15 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 45.82½.

Waluty obce w średnim ruchu Krótkim Berlinem obracano po 45.72½, 45.75, 45.77½, 45.80 i 45.82½, przy kursach zasadniczych po 45.75 i 45.77½. Londyn krótki brano po 9.30. Paryż krótki i Wiedeń krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.90, za Londyn krótki 9.32½, za Paryż krótki 37.30 i za Wiedeń krótki 75.15.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.50 i 96.—, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 96.25 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nomialnem po 102.— II-ej em. i 102.50 III-ej em. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go chciano zbywać wszystkie cztery serje 95.35, bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 98.60, nabyto zaś kilkadziesiąt tysięcy rubli po 98.40 i 98.30.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 101.85 bez względu na serję, a wzięto kilkadziesiąt tys. rubli po 101.60.

Za kilka tys. 5% listów zastawnych wileńskich otrzymano 100.10.

Obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy nabyto kilkanaście tysięcy po 100.50, chcąc otrzymać 100.75.

Kupiono kilkanaście 5% obligacyj Tow. południowo-russkiego dnieprowskiego (wartość nominalna rs. 250 po 101½%.

Akcje dziś również mocno i w żywym ruchu. Szczególniej akcje warsz. Banku dyskontowego, dnieprowskie i Starachowickie były dziś poszukiwane. Zabrano kilkadziesiąt akcyj Towarzystwa południowo-russkiego dnieprowskiego po 1231, 1232, 1235, 1238 i 1239. Żądano za akcje Banku handlowego w Warazawie po 486, a za akcje warszawskiego Banku dyskontowego po 408, a zabrano kilkanaście sztuk handlowych po 484.50 i kilkadziesiąt dyskontowych po 392.50, 399 i 400. Ulokowano kilkadziesiąt akcyj warsz. Tow. ubezp. od ognia z odbiorem w końcu b. m. po 235.50. Kupiono kilkadziesiąt akcyj Towrz. zakł. góniczych Starachowickich po 185 i 185.50, oraz kilkadziesiąt tychże akcyj z odbiorem w końcu b. m. po 186. Obligacyj Towarz. sosnowickiego można było dostać po 189.

Żądano za kupony celne po rs. 1.50.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.— do 10.99⁴ *netto.* Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.75—2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe.

W. C.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 4-ym kwietnia. — Dostawy ziarna ciągle ograniczone, usposobienie słabe. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 500 korcy wyborowy towar sprzedawano po 5 rs. i 5.05, białą po 4.65 do 4.70. Żyta dowieziono 400 korcy, kupowano tylko wyborowy towar po 3.55 do 3.12½. Dostawy owsa bardzo szczupłe, ofiarowano tylko 50 korcy, które sprzedawano stosownie do gatunku po 2.40 do 2.50. Jęczmienia 50 korcy czterorzędowego kupiono po 3 rs.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 4-go kwietnia 1864 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	15	wagonów
Owsa	9	„	2	„	281	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	2	„
Mąki pszennej	—	„	—	„	50	„
Kaszy jaglanej	—	„	—	„	144	„
Kaszy gryczanej	—	„	—	„	5	„
Ryżu	—	„	—	„	8	„
Pszenicy	1	„	4	„	29	„
Jęczmienia	5	„	—	„	100	„
Grochu	—	„	—	„	2	„
Gryki	—	„	—	„	18	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„	2	„
Łoju	—	„	—	„	8	„
Makuchów	—	„	—	„	1	„
Mąki kartoflanej	—	„	—	„	12	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Soli	1	„	—	„	1	„
Rodzynków	1	„	—	„	3	„
Prosa	—	„	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	17	wagonów	6	wag.	617	wagonów

Gdańsk, dnia 2-go kwietnia.—Pszenica krajowa przy małym obrocie pozostała bez zmiany; z towaru tranzytowego targowano tylko dwie partje berlinkowego po cenach cokolwiek niższych. Płacono za polską tranzyto dobrze pstrą 734 gram. 97 mar., jasno-pstrą 747 gr. 100 m. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 101 mar. płacono, na maj-czerwiec 101½ mar. płacono, na czerwiec-lipiec 107 mar. w zaofiarowaniu, 106 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 110 mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 102 mar. Wypowiedziano 1800 tonn. Żyto krajowe i tranzytowe słabo i niżej. Płacono za polskie tranzyto 726 gr., 729 gr., 738 gr. i 747 gr. 78 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 77 mar. płacono, na maj-czerwiec dolno-polskie 77½ m. płacono, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 78 mar. płacono, na wrzesień-październik dolno-polskie 83 mar. w zaofiarowaniu, 82 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 78 marek, tranzytowego 87 mar. Wypowiedziano 800 tonn. Jęczmień targowano tylko w towarze krajowym. Polski ban koński tranzyto ze śpiechrza 95 m. za tonnę płacono. Łubin polski tranzyto niebieski 77 m., 78 mar. za tonnę płacono. Gorczyca polska tranzyto żółta 15 mar. za 50 kilogr. targowano. Koniczyna nasienna biała 90 mar., czerwona 50 m., 54 mar. za 50 kilogr. targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.22½ mar., 3.25 mar., 3.30 mar., 3.35 mar., średnie 3.10 mar., 3.12½ mar., miałkie 2.75 mar., 2.85 mar., 2.90 mar., 3.05½ mar. za 50 kilogoramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 48½ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 28½ mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 28½ mar. w poszukiwaniu, na marzec-kwiecień 28¾ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja słaba. Kurs w Gdańsku 220.75 mar. za 100 rs.

Cukier. W tygodniu ubiegłym jedna z większych fabryk tutejszych, Walentynów, obniżyła ceny rafinady, skutkiem czego doszła do skutku sprzedaż znaczniejszej partji rafinady tejże fabryki. Kupiono mianowicie 1,600 beczek tejże marki na wywóz do dalszych miejscowości Cesarstwa, ceny jednakże dokładnie wskazać nie możemy. Mączka cukrowa krystaliczna miała usposobienie lepsze. Sprzedano, jak to już zanotowaliśmy zresztą, 170 wagonów Krasińca i Młodzieszyna po rs. 2.50, rs. 2.52½ i rs. 2.55. Nadto oddano 15 wagonów mączki cienko-krystalicznej „Opole" po rs. 2.57½ do odebrania zaraz. Na potrzeby miejscowe płacono za niewielkie ilości: za rafinadę: Hermanów rs. 3.15, Czersk, Michałów, Oryszew w białym papierze cienkim rs. 3.12½, za Czersk, Michałów, Oryszew, Leonów w papierze niebieskim grubym rs. 3.10, Guzów, Konstancja i Walentynów rs. 3.05. Za kostki rs. 3.07½. Mączka cukrowa krystaliczna w pełnych ładunkach zaraz do odebrania od rs. 2.52½ do rs. 2.55 w płaceniu.

Targ bydła i trzody chlewnej w Będzinie z d. 4-go kwietnia 1894-go r.:

	Dostarczono	Sprzedano na potrz. miejsc.	Sprzedano na eksport	Na potrzeby miejscowe		Na eksport		Cena żywa		Cena mięsa	
	Sztuk			Sztuka rs.				Funt kop.			
				od	do	od	do	od	do	od	do
Świnie i wieprze: miejscowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
dost. kolejami	1020	200	820	30	50	45	65	13	14½	15	18
Woły: opasowe	60	60	—	95	120	—	—	—	—	14	15
zwyczajne	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Krowy	80	70	—	38	74	—	—	—	—	13	14
Barany	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Owce	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Słonina	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20

Usposobienie bardzo dobre. Popyt za granicę dobry. Z zagranicy przybyli nabywcy główniejsi z Beuten i z Katowitz.

Szachy.

ZADANIE 352.

(Godło „Pierwsza próba").

CZARNE (7).

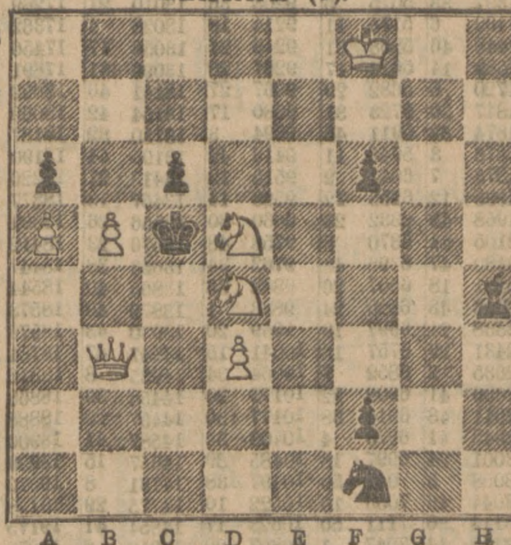

BIAŁE (7).

Mat za trzeciem posunięciem.

ZADANIE 353.

(J. Jespersen).

Białe: Król C7. Dama D6. Laufer H1. Skoczki: E5, G5. Piony: B2, C6, E6, F2, G5, H4. (11).

Czarne: Król F4. Wieża A4. Laufry: C1, G8. Piony: A5, B6, F3, G7, H7. (9).

Mat za trzeciem posunięciem.

ZADANIE 354.

(E. Palkoska).

Białe: Król F3. Dama A1. Wieża G6. Piony: B2, D2, E3, F4, H5. (8).

Czarne: Król D5. Piony: A2, A4, C5, D3, G2, H6. (7).

Mat za trzeciem posunięciem.

W matczu „Czygoryn-Wspólnicy" czwartą i piątą partję wygrali ci ostatni, szóstą—Czygoryn, siódma pozostała nierozstrzygniętą.

174. Zaczęcie pionów damy, jako druga partja w matczu, grana dnia 8 marca r. b.

J. Zybin i P. Otto—białe. Czygoryn—czarne.

1) D2—D4, D7—D5. 2) C2—C4, D5 : C4. 3) E2—E4, E7—E5. 4) D4—D5, G8—F6. 5) B1—C3, F8—C5. 6) F1—C4, C7—C6. 7) C1—G5, D8—B6. 8) G5—H4, F6—G4. 9) D1—C2, 0—0. 10) G1—F3, B6—B4. 11) C4—B3, C6 : D5. 12) A2—A3, B4—A5. 13) B3 : D5, B8—C6. 14) 0—0, A5—A6. 15) D5 : C6, B7 : C6. 16) H2—H3, G4—H6. 17) F3 : E5, C5—D6. 18) E5—F3, F7—F5. 19) E4—E5, D6—C7. 20) F1—E1, F8—E8. 21) H4—G3, A6—C4. 22) F3—D2, C4—C5. 23) B2—B4, C5—D4. 24) D2—B3, D4—C4. 25) F2—F4, E8—D8. 26) A1—D1, C8—E6. 27) B3—D2?, C4—D3. 28) C2 : D3, D8 : D3. 29) C3—E2, A8—D8. 30) D1—C1, C7—B6+. 31) G3—F2, B6 : F2+. 32) G1 : F2, D3 : D2. 33) C1 : C6, G8—F7. 34) E1—C1, D2—A2. 35) C6—A6, D8—D2. 36) C1—C7+, F7—F8!. 37) A6 : A7, D2 : E2+, 38) F2—G3, E2 : G2+. 39) G3—H4, G7—G5+. 40) F4 : G5, H6—F7. 41) B4—B5, A2—F2. 42) A7—A5, F2—F3 i białe poddały się.

Wykaz

numerów pożyczek premjowych russkich 5% z 1866-go roku (drugiej emisji), wylosowanych z wygraną, oraz amortyzowanych w ciągnieniu z d. 1 (13) marca 1894-go r.

Serja	Nr	Wygrał Rs.	Serja	Nr	Wygrał Rs.
2916	49	200,000	13422	49	8,000
17623	25	75,000	19583	43	
14339	33	40,000	55	6	5,000
652	33	25,000	2016	50	
4981	12	10,000	6037	18	
14065	46		8284	28	
18707	43		10150	32	
8328	37	8,000	15191	30	
4065	43		15260	50	
12981	48		15649	10	

Wygrały po Rs. 1,000.

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
317	25	1734	43	12125	12	13885	45	17824	44
1323	31	5518	3	12254	24	14541	7	18112	20
1411	40	10348	45	12257	19	15308	5	18620	50
1549	5	10446	9	12625	1	15345	13	19995	23

Wygrały po Rs. 500.

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
22	20	8971	48	7767	10	11843	19	15885	7
95	21	4028	31	7857	42	11922	21	16006	13
117	37	4149	14	7905	10	11942	2	16104	50
210	37	4172	24	8118	35	12081	17	16228	25
217	29	4479	3	8161	9	12081	8	16332	36
298	26	4481	13	8348	27	12203	12	16340	6
350	40	4486	33	8499	39	12305	25	16445	19
350	50	4500	5	8595	18	12327	40	16479	25
439	12	4506	3	8635	49	12337	31	16587	38
659	27	4603	21	8805	5	12389	26	16621	49
680	40	4790	13	8947	36	12414	5	16766	36
730	14	4827	24	9010	11	12438	26	16803	41
868	35	4840	19	9022	3	12555	16	16984	22
916	15	4882	37	9045	21	12823	9	17021	3
1290	24	4891	46	9064	27	12837	11	17033	40
1397	38	5075	5	9203	36	13010	27	17269	45
1402	6	5175	11	9214	18	13028	4	17362	42
1448	46	5258	31	9243	21	13056	17	17456	24
1589	14	5612	17	9287	20	13096	31	17891	44
1720	6	5682	29	9367	27	13141	40	18032	26
1847	30	5723	31	9380	17	13154	42	18069	19
1874	32	5911	45	9394	3	13180	32	18187	11
1876	3	5948	11	9413	42	13195	44	18190	14
1876	7	6041	2	9515	12	13413	27	18226	50
1895	12	6255	12	9593	14	13457	13	18377	25
1968	48	6332	23	9660	30	13556	26	18391	43
2165	21	6370	8	9758	48	13576	23	18412	32
2180	47	6398	48	9763	34	13653	38	18447	50
2231	18	6507	26	9882	33	13865	40	18544	9
2246	43	6520	24	9883	1	13879	40	18573	28
2338	24	6697	19	9969	20	13930	43	18579	33
2431	29	6757	16	10041	15	13947	47	18781	38
2635	2	6852	7	10064	34	14035	8	18816	12
2636	41	6908	22	10173	20	14453	39	18868	4
2911	48	6914	38	10177	30	14457	29	18888	49
2945	41	6923	4	10403	34	14587	41	18900	6
3001	24	6997	18	10485	39	14657	15	18999	7
3008	5	7019	50	10497	38	14731	8	19070	10
3044	46	7056	10	10522	10	14775	29	19138	34
3114	36	7111	50	10623	17	14854	41	19175	16
3118	14	7247	1	10807	20	14919	6	19276	4
3139	7	7261	2	10814	2	15129	13	19349	3
3155	18	7270	9	10900	32	15151	20	19389	44
3186	25	7292	45	10975	25	15325	8	19481	19
3188	9	7301	18	10991	48	15364	33	19584	33
3246	6	7348	31	11050	9	15445	6	19595	49
3250	10	7385	15	11143	36	15450	2	19628	12
3502	16	7512	27	11256	41	15532	27	19735	20
3529	36	7552	17	11281	16	15610	32	19828	25
3564	4	7600	26	11311	33	15624	4	19839	21
3834	16	7753	37	11750	31	15662	34	19892	15
3913	5	7765	35	11825	31	15844	31	19916	46

Razem 300 wygranych na sumę 600,000 rs.

Wypłatę, począwszy od d. 1 (13) czerwca 1894-go r., uskutecznia tylko Bank Państwa w Petersburgu, za potrąceniem 5% na rzecz skarbu.

Następujące numera seryj wyszły w temże ciągnieniu na amortyzację:

126	1864	5433	8317	12923	14912	16795	19489
269	1956	5943	8792	12936	14956	16964	19650
290	2605	6070	9365	13306	15095	17090	19761
439	2968	6150	9433	13394	15204	17272	19991
534	3094	6247	9607	13547	15583	17315	
1351	3852	6387	9718	13563	15610	17777	
1372	3915	6791	10381	13916	15664	18095	
1587	4227	6886	10470	14157	15873	18435	
1588	4461	7457	10578	14158	15962	18590	
1592	4493	7643	10665	14362	16062	18679	
1621	4811	8074	11052	14535	16074	18799	
1630	4969	8133	11142	14637	16182	18865	
1720	5115	8241	12315	14746	16500	19142	
1722	5159	8304	12632	14796	16784	19441	

Razem 102 seryj, zawierających 5,100 biletów na sumę 663,000 rs.

Wypłata za amortyzowane bilety po rs. 130 za każdy, dokonywać się będzie w Banku Państwa, jego kantorach i oddziałach począwszy od d. 1 (13) czerwca 1894-go r.

Nowo-wypuszczony gatunek PAPIEROSÓW

„CARMEN",

z najlepszego tureckiego tytoniu **Dubeku**, w białej francuzkiej bibułce, poleca

Fabryka Tabaczna

BRACI POLAKIEWICZ.

CENA: **10 sztuk—10 kop.**
5 sztuk— 5 kop.

Do nabycia we wszystkich składach tytoniu i dystrybucjach, w Warszawie i na prowincji. 328

(J. Zybert, Zimna 5).

Ważna wiadomość dla Izraelitów

Na czasie.

Jak w latach poprzednich, przyjmuję na nadchodzące święta Wielkanocne obstalunki na **Oryginalne Mace Wiedeńskie**, po niepraktykowanie nizkiej cenie, **rs. 2 kop. 50 za paczkę**, z odstąpieniem całego swego zysku, w stosunku **20% rabatu na korzyść tanich kuchen Wyzn. Mojż.**

Przy zamawianiu i uiszczaniu należności, zamawiający otrzyma dowód na odstąpiony rabat, który złożony być winien do Zarządu tutejszej gminy Staroz., celem zainkasowania odemnie przynależnych summ, a tem samem dla możności spieśniejszego zasilenia tym funduszem tanich kuchen.

O wcześniejsze przeto zamówienia **Mac** uprasza się.

Jednocześnie zwracam uwagę Sz. Konsumentów, iż w wielu tutejszych podobnych handlach sprzedają **niby Mace Wiedeńskie**, a dostarczają **Mace Litewskie**, które dobrocią gatunku i smaku nie odpowiadają Oryginalnym Macom Wiedeńskim.

Z poważaniem

569 ***J. ZYBERT, Zimna 5.***

L'URBAINE

Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie.

Przyjmuje na dogodnych warunkach ubezpieczenia życiowe podług wszelkich kombinacyj, a także i ubezpieczenia **posagowe**, za które z chwilą śmierci ubezpieczonego ojca lub opiekuna, Towarzystwo nie pobiera dalszych składek, **a wypłaca na edukację dziecka po 4% rocznie od zabezpieczonej sumy** i w terminie ekspiracji polisy wydaje obdarowanemu dziecku w całości ubezpieczony kapitał.

Ubezpieczeni począwszy od pierwszego roku trwania asekuracji, **przyjmują udział w zyskach**, które Towarzystwo L'Urbaine oblicza się od każdorocznej składki, lecz od ogólnej sumy opłaconych składek, albo otrzymują

„dodatkowe ubezpieczenia na wypadek choroby lub niezdolności do pracy,"

na zasadzie czego Towarzystwo nie pobiera wcale od ubezpieczonego w czasie obłożnej choroby przypadających składek **i wypłaca ¾ ubezpieczonego kapitału** niezwłocznie, bez względu na termin polisy w razie kalectwa lub niezdolności do pracy; pozostałą zaś ¼ częśc ubezpieczonej sumy, Towarzystwo wydaje w terminie polisy ubezpieczonemu lub jego spadkobiercom.

Ubezpieczenia przyjmuje i udziela wszelkich objaśnień

Główna Reprezentacja na Królestwo Polskie W WARSZAWIE,

ulica Mazowiecka Nr 9.

Potrzebni są PP. Ajenci w Warszawie na bardzo dogodnych i stałych warunkach. 486

Magistrat miasta Warszawy

podaje niniejszem do wiadomości, iż licytacja oznaczona na dzień 25 Marca (6 Kwietnia) r. b., na sprzedaż różnych przedmiotów metalowych do użycia niezdatnych, z Zakładu wodociągowego na Pradze pochodzących, które szczegółowo wymienione były w załączonym do warunków licytacyjnych wykazie, na summę ogólną rs. 354 kop. 70, odroczoną zostaje i odbywać się będzie w dniu 31 Marca (12 Kwietnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe. 448r

---

„MONOPOL" Sala Licytacyjna,

SENATORSKA 28.

Poleca wielki wybór mebli, jako to: garnitury salonowe i fantazyjne, otomany kretony, szafy, lustra, stoły jadalne dębowe, samowarniki, biurka męzkie i damskie, sekretarki i t. p.—Dla amatorów: antyki, bronzy, porcelana, materje starożytne.—CENY NADER PRZYSTĘPNE.

Sprzedaż z wolnej ręki odbywa się codziennie **od godziny 9-ej zrana do 8-ej wieczorem.** 634

Najwyżej Zatwierdzone Towarzystwo

Brocard & Co.

Dostawcy Jej Ces. Mości Marji Aleksandrówny Księżnej Edynburskiej.

Dostawcy Hiszpańskiego Królewskiego Dworu.

Najwyższa nagroda na wystawie w Chicago.

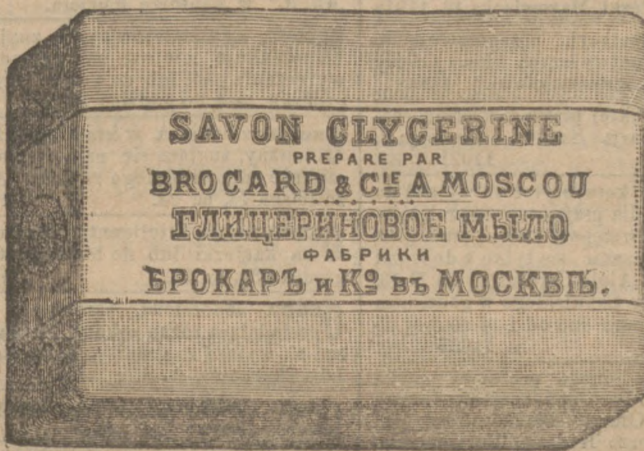

Złoty Medal Paryż 1889 rok.

Znane ze swej dobroci udoskonalone

Mydło Glicerynowe.

7 złotych medali,
11 różnych nagród. 325r

Skład fabryczny Leszno Nr 1.

Każda Skóra opatrzona **Stemplem fabrycznym.**

Niniejszem zawiadamiam Szanownych moich odbiorców, iż sprzedaż **Skór lakierowanych** mej firmy powierzyłem **Głównemu Składowi Materjałów i przyborów Rymarskich i Siodlarskich** Krakowskie-Przedmieście № 64 (Gmach Resursy Obywatelskiej) w Warszawie, które tam po cenach fabrycznych nabywać można.

Z uszanowaniem

Em. Brinckenhoff.

Powołując się na ogłoszenie p. Em. Brinckenhoff, niniejszem mam honor polecić Szanownym moim odbiorcom **Skóry lakierowane na wyroby Rymarskie i Powozowe**, które dobrocią wyrównywają zagranicznym.

Z poważaniem.

Główny Skład Materjałów i przyborów Rymarskich i Siodlarskich

Krakowskie-Przedmieście № 64 w Warszawie 497

Każda Skóra opatrzona **Stemplem fabrycznym.**

HOTEL HORNA,

położony w ulubionej miejscowości kąpielowej morskiej **Marienhof** pod **RYGĄ.**—Sezon od 1 Maja do 1 Września z 45 pokojami i mieszkaniami familijnemi, z komfortem urządzonemi oraz dobrą **Restauracją** (utrzymanie całodzienne na żądanie).—Rozrywki codzienne, jako to: koncerty, muzyka salonowa i spacerowa, kierowana przez Rudolfa **Bullerjahna**. Dyrektora muzyki (czasowego dyrygenta Stowarzyszenia orkiestrowego i śpiewaczego w Moskwie), a wykonywana przez orkiestrę tegoż, złożoną z 40 artystów.—Ekwipaże kąpielowe i kładka do kąpieli nad morzem.—Komunikacja kolejowa i parowcowa z **Rygą**.—Ceny umiarkowane, usługa uprzejma.

Z poważaniem

391r Zarządzający ***Chr. Watze.***

Nauka i wychowanie.

A. Zajęcia w zakładzie froeblowskim Janiny Motylińskiej, Krucza 18,—już rozpoczęte. 11363

Adres: Potrzebny nauczyciel realista na wyjazd. Niecała 12, m. 24. 12021

Adres: Francuzki z dobremi rekomendacjami są do umieszczenia zaraz. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie Jaworskiej. 12012

Adres: Francuzki z bardzo dobremi świadectwami, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzka 15. 11823

A. Szkoła kroju i szycia sukien, okryć, ubrań dziecinnych i bielizny J. Grabskiej, Marszałkowska 149. Nauka metodą własną, która uzyskała patent wynalazku w Paryżu, bez linijek, poprawek i pasowania, kraje się wprost z materjału. Przy szkole pracownia sukien i fasony z bibuły. Nauka robót deskowych, desenie nowe. 11922

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 10932

Czytelnia dla dzieci, otwarta od 3—7, Nowy-Świat 41, m. 15. 7734

Młoda nauczycielka z dyplomem, poszukuje miejsca na wyjazd. Wilcza 72, mieszkania 26. 11630

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, nauczyciel specjalista, Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 8810

Gimnazistka z wyższym patentem poszukuje lekcyj za mieszkanie, przy porządnej rodzinie. Oferty: Zakroczymska d. 9, m. 14, od godziny 3 do 6 po południu. 11301

Instytutka z medalem, przygotowuje do gimnazjum i instytutu, udziela korepetycyj. Zielna 13, m. 5, od 12—3. 11927

Lekcje i konwersacja francuzka, z akcentem paryzkim, po cenie przystępnej. Nowy-Świat 60, m. 4. 10904

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Przygotowuję do szkół. Ciepła 7, 1-e piętro, mieszk. 64. 11981

Medalistka, specjalność francuzki, niemiecki z konwersacją poszukuje lekcyj. Grzybowska 15, m. 11. 12041

Nauczycielka z muzyką poszukuje miejsca na wieś. Chmielna 36—5, od 4-ej zastać można. 12008

Nauczyciel francuz, wysoko wykształcony, do umieszczenia zaraz Biuro nauczycielskie Zofji Masłowskiej, ul. Berga 3. 11995

Niemka patentowana, z korespondencją handlową, ma godziny wolne. Chmielna 28—15, od 4—6. 10563

Nauczycielka wyższa matematyki udziela lekcyj, korepetycyj, przysposabia do szkół. Leszno 49, mieszkania 20. 11453

Potrzebny korepetytor-student, za obiady i wynagrodzenie pieniężne do umowy. Chłodna № 23, m. 15. 11925

Paryżanki wprost przybyłe, klasztornego wychowania, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie, Załęski, Mazowiecka 16. 11948

Poszukuję korepetycyj, przygotowuję do egzaminów do najwyższych klas. Oferty przyjmuje Kurjer „Matematykowi." 11833

Poprawiam charakter pisma w krótkim czasie, kaligraf Marja Szmidt. Chmielna 7, mieszkania 7. 11621

Potrzebny zaraz korepetytor na wyjazd do gub. Kieleckiej, dla przygotowania 8-letniego chłopczyka, do wstępnej klasy gimnazjum filologicznego. Zgłaszać się tylko z dobremi rekomendacjami w Aleje Jerozolimskie № 43, do mieszkania W-go Sokulskiego w godzinach od 10-ej do 11-ej zrana lub od 1-ej do 3-ej po południu. 11657

Poszukuje się zdolnego profesora języka niemieckiego, do korespondencji handlowej, warunki dobre. Oferty składać proszę pod „Niemiec" w kantorze Kurjera Warszawskiego. 11517

Poszukuje się wykształconej, rodowitej francuzki na 2 godziny lekcyj. Zgłaszać się proszę od 10 do 11-ej zrana. Żórawia 13, mieszkania 5. 11100

Student poszukuje kondycyj lub korepetycyj, Osobiście od 4-ej. Nowy-Świat 4—24. 12010

Udzielam lekcyj lub korepetycyj, (języki obce, początki muzyki), po przystępnej cenie. Ul. Świętokrzyzka № 18, m. 1. 11884

Uczeń kl. VI-ej poszukuje filologa do języków starożytnych. Oferty w Kurjerze pod lit. „— Filolog." 11834

W końcu czerwca pragnę wyjechać na roczną kondycję. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Studenta J. R." 11325

Zakład froeblowski Matyldy Zawrockiej, Elektoralna 30, przyjmuje dzieci trzyletnie i starsze. Gimnastyka codziennie. 11352

Zakład froeblowski Anieli Kostka. Leszno 34, ogród, altana. 9486

Doniesienia osobiste.

„Adrjana B." raczy odebrać list poste-rest. 11919

List dla Konwalji AB. poste-restante wysłano. 11967

„Obrzydliwy" ma list na poczcie poste-restante Warszawa. 11835

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu gruntownie francuski i włoski. Miodowa 3, oficyna 25. 9383

Bona francuzka z szyciem poszukuje miejsca. Szkolna 8, m. 16. 12011

Były uczeń szkoły rzemiosł W-go p. Kühna, z patentem tejże, poszukuje pracy w Warszawie, na prowincji lub w Cesarstwie. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Feliks." 11499

Chemik technik z kilkoletnią praktyką fabryczną poszukuje miejsca. Oprócz fachu, znajomość budownictwa, rysunków, języków niemieckiego i francuskiego. Oferty składać do Kurjera dla „Chemika technika." 11468

Elektrotechnik, który pracował w kraju i zagranicą przy oświetleniu, telefonach i dzwonkach, poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Biuro Ungra, Wierzbowa 8. 524r

Ekonom żonaty z jednem dzieckiem, posiadający poważne rekomendacje, poszukuje posady w większym majątku. Adres: Grodno, majątek Stanisławów, Wencewicz. 11329

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Chłodna 32, m. 20. 11848

Gorzelany poszukuje posady od 1-go lipca r. b. Gubernja siedlecka, Łowice, w Hruszniewie, Sadowski. 11882

Inteligentna panna, znająca dobrze polski, niemiecki oraz początki russkiego i francuskiego, poszukuje odpowiedniego miejsca w przyzwoitym domu. Oferty sub „A. R." w kantorze Kurjera Warsz. w Łodzi. 526r

Kiper zdolny pragnie przyjąć zajęcie w handlu lub składzie win jako przychodni. Wymagania skromne. Oferty „Czynny" przyjmuje Kurjer. 11907

Młody człowiek poszukuje posady inkasenta, magazyniera lub innej. Może złożyć kaucji 500 rubli. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Stanisław." 11858

Meldunków poszukuje dobrze obznajmiony z tą czynnością. Podwale 19, w kantorze. 11938

Młoda paryżanka ma kilka godzin wolnych. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Paryżanka." 11937

Młoda osoba, niemka, z dobrego domu, z bardzo starannem wychowaniem, poszukuje miejsca do towarzystwa zaraz lub od pierwszego maja. Oferty proszę nadsyłać sub „Z. Z." Łódź poste-restante. 509r

Młody człowiek, chrześcijanin, ładnie piszący, znający tylko język niemiecki, poszukuje miejsca korespondenta, magazyniera lub jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty upraszam złożyć pod lit. „U. A." w kantorze Kurjera. 11346

Młoda, wykształcona osoba, znająca szycie, poszukuje miejsca na wyjazd do dzieci, wyręczania pani lub do towarzystwa. Nowogrodzka 3—4, do godziny 3-ej. 10945

Osoba uzdolniona w krawieczyźnie, szyciu bielizny, znająca się na gospodarstwie, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Aleja Jerozolimska 74, m. 24. 11916

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca kasjerki lub do towarzystwa. Nowogrodzka 39, m. 12. 11883

Osoba uzdolniona, skromnych wymagań, posiadająca różne roboty, poszukuje miejsca na wyjazd za granicę. Wiadomość: Płock, Izba skarbowa, A. Stretinski. 517r

Osoba lat 30 przyjmie obowiązek panny lub bony. Sienna № 13, m. 56. 11763

Poszukuję zajęcia w charakterze panny do towarzystwa lub zarządzającej domem.— Wiadomość: Żórawia 45, m. 7. 10766

Primo russko-niemiecki korespondent z zagranicznemi stosunkami poszukuje godziny. Oferty sub „Znawca źródeł" przyjmuje Kurjer Warsz. 11642

Poszukuje miejsca od 1-go maja osoba młoda, inteligentna, mówiąca obcemi językami, zarządzająca sklepem cukierniczym, w Warszawie lub na wyjazd. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Zarządzająca." 11896

Przyjmę administrację dużego domu, kaucji złożyć mogę od 4 do 5,000 rs. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „B. Administracja." 11851

Poszukuję posady kasjera, buchaltera, kontrolera lub pomocnika buchaltera, na żądanie znaczna kaucja. Adres: K. poste-restante Hrubieszów, gub. lubelska. 11953

Rządca agronom, który przez 16 lat zarządzał dużym majątkiem, obecnie poszukuje obowiązku; posiada bardzo dobre świadectwa. Wiadomość: ulica Chmielna № 35, mieszkania 29. 11842

Rządca domu fachowy, energiczny, poszukuje zarządu za mieszkanie. Kaucji 3,000 rs., poważne referencje. Oferty przyjmuje Kurjer „Fachowemu." 11414

Służący przyzwoity, z dobremi świadectwami i z rekomendacją, życzy przyjąć miejsce z żoną u kawalera lub u bezdzietnego małżeństwa. Wilcza № 38, m. 20. 11932

Wykwalifikowany korespondent w językach niemieckim, francuskim i angielskim poszukuje odpowiedniego zajęcia w godzinach wieczornych. Oferty W. S. przyjmuje kantor Kurjera. 11756

Wdowa, niemka poszukuje kilka godzin zajęcia się dziećmi. Czerniakowska № 116, mieszkania 21. 11276

Za prowadzenie meldunków jest pożądany pokój, lub dwa mniejsze z kuchnią dla emeryta obznajmionego z tą czynnością. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Me". 11243

Zarządzający drukarnią, fachowiec i korektor, znający języki polski, russki i niemiecki, lat 31, poszukuje stałej kondycji. Najchlubniejsze świadectwa i fotografja na żądanie. Łaskawe oferty z podaniem warunków pod „Zarządzający", Łódź, Kurjer Warszawski. 527r

Sklepowa z dobremi świadectwami i rekomendacją poszukuje miejsca. — Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. E. P. 525r

b) Zaofiarowane.

Betonowy majster, kawaler, potrzebny na prowincję. Krucza 14, m. 1. 11909

Bona niemka z szyciem potrzebna na wyjazd zaraz. Żabia 4, m. 28. 11881

Bony niemki, lat około 30, poszukuje się na wyjazd do starszych panienek. Oferty składać: Chmielna 47, u stróża. 11951

Bona, niańka niemka lub polka, potrzebna. Jerozolimska № 8, stróż wskaże. 11934

Bona niemka potrzebna. Marszałkowska 151, m. 15. Zastać można do 12-ej w poł. 11546

Do składu piwa Gust. Kuntzendorffa, ul. Krochmalna 36, potrzebny uczeń z elementarnem wykształceniem. 11644

Do magazynu M. Brandel potrzebne są kompletnie zdolne staniczarki. Marszałkowska 132—4. 12025

Dobra gospodyni szuka zajęcia. Oferty dla „Gospodyni" Biuro Ungra, ulica Wierzbowa 8. 522r

Do fabryki karmelków, cukrów i pierników potrzebny zdolny ajent dla rozprzedaży po mieście. Pierwszeństwo pracującym już w tej branży. Pensja i tantjema. — Oferty „Ajent № 7" przyjmuje Kurjer Warsz. 11864

Do magazynu Gundelach, Nowy-Świat 60, potrzebne maszynistka i podręczne. 11841

Do fabryki potrzeba chłopców w latach od 16. Daniłowiczowska 4, m. 43. 11831

Do sklepu spożywczo-kolonjalnego „Emilja", Złota 27, potrzebna panna na praktykę, z dobrą rekomendacją. 11949

Dziewczynka lat czternastu, umiejąca czytać, potrzebna na posyłki. Rymarska 10, skład przędzy. Wynagrodzenie dobre. 11941

Do dozoru w fabryce potrzebna z niemieckim młoda osoba, pracowita i energiczna. Wiadomość: Rymarska № 10, skład przędzy. 11940

Ogrodniczek, kawaler, potrzebny. Praga, Brukowa № 2, przy wale. 11945

Potrzebna zdolna dziurkarka do bielizny.— Bednarska № 25, mieszkania № 11. 11273

Potrzebna umiejętna krawcowa do domu prywatnego. Żórawia 6, m. 18. 11347

Potrzebny subjekt do wyrobów cukierniczych. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Wyroby." 11284

Panna do staników potrzebna. Podwale 7, w pracowni. 11506

Potrzebna jest młoda panienka, przyjemnej powierzchowności, inteligentna, niemka, ewangeliczka, skromnych wymagań, w charakterze bony do dwojga dzieci i wyręczania pani w gospodarstwie. Koszykowa № 3, u właścicielki domu, do 12-ej w południe. 11220

Potrzebna zdolna spódniczarka do pracowni Marji, ul. Miodowa № 14. 11672

Potrzebna sklepowa do piekarni. Kościelna № 8. 11671

Potrzebne panny zdolne do sukien i dziewczynki do nauki. Róg Żelaznej i Krochmalnej № 49, m. 8. 11522

Potrzebne zdolne i podręczne staniczarki i spódniczarki. Wspólna 32—1. 11770

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki oraz spódniczarki. Elektoralna 14, m. 16. 11758

Potrzebna zdolna staniczarka i podręczne za dobrem wynagrodzeniem. — Ulica Śliska 26. 11751

Panny podręczne, zdatne do staników i rękawiarki potrzebne. Wspólna 64 A, mieszkania 5. 41729

Podręczna do magazynu mód potrzebna.— Nowy-Świat 35, m. 7, od 2 do 4-ej. 11788

Potrzebne są panny do staników. Chmielna № 30, m. 11. 11586

Potrzebne uzdolnione spódniczarki i podręczne do staników. Stare-Miasto № 19, mieszkania 28. 11545

Panna podręczna do staników potrzebna zaraz. Przejazd 13, m. 26. 11533

Potrzebna młoda niemka z krawieczyzną do wyręczania pani domu. Królewska 6, m. 3. 11534

Panna zdolna do staników zaraz i do nauki może być przyjęta. Bartłomiejczyk, ulica Przejazd № 13. 11526

Potrzebne są panny do krawieczyzny damskiej i dziewczynki do nauki. Chmielna № 68, m. 43. 11603

Potrzebni są zdolni ślusarze na Krakowskiem-Przedmieściu pod № 44, u F. K. 11246

Potrzebna jest maszynistka zdolna do koszul mężkich, a także i podręczne do dziurek. Ulica Śliska № 6, mieszk. 17, u p. Moszakowskiej. 10810

Potrzebna do dzieci uczciwa dziewczynka porządniejszego pochodzenia. Ul. Krucza 16, m. 5. 11532

Potrzebna młoda niemka do trojga dzieci. Trębacka, sklep S. Czerwińskiego, od 8-ej do 6-ej. 11645

Pralnia Szwajcarska przyjmuje uczennice bezpłatnie. Nowowiniarska 12. 12006

Panny podręczne i do nauki krawieczyzny. Nalewki № 7, mieszkania № 5. 11688

Potrzebne są panny zdolne do staników i podręczne do spódnic. Hoża 28, mieszkania 10. 11901

Potrzebne panny uzdolnione do krawieczyzny. Ul. Śliska 16, m. 9. 11915

Potrzebny chłopiec umiejący czytać do terminu do kapelusznika, od lat 15. Wiadomość: Leszno 23. 11911

Potrzebne panny do staników, spódnic i do rękawów oraz dziewczynka do nauki. „Stefanja", Świętokrzyzka 39, I-sze piętro. 11894

Potrzebne są panny do czapek wełnianych, zaraz płatne. Złota 55, m. 3. 11892

Potrzebna podręczna spódniczarka. Marszałkowska 109, m. 4. 11891

Potrzebny uczeń do zakładu bronzowniczo-cyzelerskiego, mający lat 15—16, znający rysunki. Ul. Ogrodowa № 30. 11887

Potrzebne zdolne staniczarki i spódniczarki. Niecała № 5. 11878

Potrzebny chłopiec do magazynu kapeluszy „Albert." Miodowa 19. 11872

Panna zdolna do staników potrzebna zaraz. Aleksandrja 6, m. 14. 11867

Potrzebne do dżetów zdolne i do nauki, zaraz dobrze płatne. Wilcza 28, mieszkania 20. 11866

Potrzebne są panny podręczne do krawieczyzny. Ul. Wielka № 45, m. 38. 11859

Potrzebna sklepowa. Wiadomość: Marszałkowska 139, m. 8. 11846

Potrzebna jest starsza panna do samodzielnego prowadzenia magazynu mód, pracująca już w pierwszorzędnych magazynach. Wynagrodzenie dobre. Elektoralna № 5. 11845

Potrzebny młody chłopiec jako uczeń, w wieku lat 14, do składu win Braci Kempner, Długa 5. 11843

Potrzebne są panny zdolne do staników i spódnic. Złota 4, m. 13. 11839

Potrzebne panny podręczne do spódnic i uczennice. Chmielna 7, m. 2. 11837

Potrzebne panny do staników i spódnic.— Szpitalna 4, mieszk. 16. 11836

Pracownia sukien Rexer, Grzybowska 27, poszukuje zdolnych staniczarek. 11857

Praktykant ogrodniczy zaraz płatny znajdzie zatrudnienie natychmiast. Leszno 20, ogród. 11850

Potrzebny jest czeladnik ślusarski młody i zdolny. Nowolipki № 38. 11929

Panny zdolne i podręczne do okryć i staników potrzebne. Aleksandrja № 20, mieszkania 4. 11928

Panny zdatne do staników potrzebne. Ulica Grzybowska № 8, mieszk. 22. 12036

Panny uzdolnione do staników potrzebne.— Świętojerska 28, Tworos. 12034

Potrzebny jest na granicę pomocnik ekspedytora, chrześcjanin, znający korespondencję niemiecką oraz uczeń. Wiadomość w kantorze. Królewska 8, mieszk. 9. 12035

Potrzebna maszynistka i podręczna do bielizny. Marjensztadt № 19, m. 10. 12029

Potrzebna jest sklepowa. Elektoralna № 6, „Arthur." 12028

Poszukuję zdolnego kolportera. Wiadomość: Leszno 28, m. 3. 12027

Potrzebne maszynistki do bielizny męzkiej. Ulica Obożna № 8, mieszk. 14. 12026

Potrzebne spódniczarki zdolne i podręczne. Leszno 27, m. 21. 12023

Potrzebna panna zdolna do sukien i druga do bielizny. Ulica Krochmalna № 46, mieszkania 5. 12015

Potrzebna zdolna podręczna do krawieczyzny i uczennica. Nowy-Świat 47—5. 12013

Poszukuję osoby do dozoru dwojga dzieci w godzinach popołudniowych. Długa 20, m. 9. 12007

Panny i uczennice do haftu potrzebne. Chłodna 23, m. 16. 12005

Potrzebna niemka na godzinę konwersacji. Żórawia 33, m. 2. 12000

Potrzebne panny zdolne podręczne do staników, spódnic i żakietów. Nowy-Świat № 70, Reichelt. 11986

Potrzebna panna do maszyny Whelera do krawieczyzny oraz podręczne. Nowogrodzka 31, Nowakowska. 11983

Potrzebna gospodyni młoda, energiczna, dobrze wychowana, inteligentna, do samodzielnego zarządu, z dobremi kilkoletniemi świadectwami, znająca się na chowie drobiu i trzody. Wiadomość: Grzybowska № 40, w sobotę i niedzielę. 11972

Potrzebne panny do krawiecczyzny. Ulica Marszałkowska № 97, mieszk. 16, 519r

Potrzeba panien zdolnych, podręcznych i do nauki. Nowy-Świat 39, m. 21. 11965

Potrzebny jest zaraz młody człowiek, z dokładną znajomością języka polskiego i russkiego, o ile można i niemieckiego. Pracujący poprzednio w interesie rolniczym mają pierwszeństwo. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. „F. H. № 450." 12043

Potrzebne są zaraz prasowaczki, tylko dobrze uzdolnione. Elektoralna № 28, w pralni. 12048

Potrzebna zdatna dziurkarka zaraz. Krucza 24, m. 36. 11962

Potrzebne panny podręczne do krawiecczyzny oraz dziewczynki płatne do nauki.— Królewska № 39, m. 15. 12037

Potrzebna maszynistka do bielizny męzkiej. Ogrodowa № 46, m. 19. 11963

Potrzebne są panny podręczne i do nauki do krawiecczyzny. Nowy-Świat № 43, mieszkania 20. 11964

Potrzebne staniczarki i uczennice. Grzybowska 9, m. 10. 11961

Potrzebne panny do krawiecczyzny. Marjańska 10, m. 7. 11958

Potrzebna jest osoba inteligentna do sklepu, z pewną gwarancją. — Oferty „Zaraz" przyjmuje Kurjer Warsz. 11946

Potrzebna zaraz panna do krawiecczyzny zupełnie uzdolniona. Pańska 37, mieszkania 1. 11942

Uczniowie potrzebni są do fabryki wyrobów srebrnych. Ulica Długa № 20, Klimowicz. 11827

Uczeń potrzebny jest do kantoru W. Koteckiego, Leszno № 14. 523r

Wiedeński Magazyn, Niecała 3. Starsza panna, która przez szereg lat już była na takiem stanowisku, znająca bardzo dobrze krój, może znaleźć odpowiednie zajęcie. Potrzebny jest krawiec do okryć i żakietów damskich, panna do spódnic bardzo zdolna. 11871

Zdolne podręczne i dziewczynki do kapeluszy. Niecała 10, mieszkania 8. 12024

Zaraz potrzebne są staniczarki i do okryć oraz uczennice. Ul. Przejazd 9, mieszkania 15. 11996

Zdolne staniczarki, podręczne do spódnic i płatne uczennice zaraz potrzebne. Zielna 42, m. 5. 12042

Za rs. 200 dam posadę stałą biurową prywatną zaraz, z pensją rs. 480 rocznie. Oferty przyjmuje Kurjer pod „200.„ 12017

Zdolne maszynistki do gorsetów potrzebne zaraz. 36 Nowy-Świat, F. Toussaint. 11886

Kupno i sprzedaż.

Adres. Pracownia kwiatów Marji Fitkał, Leszno 88. Ważne dla magazynów mód. Właścicielka pracowni, powróciwszy z zagranicy, przygotowała duży wybór kwiatów do kapeluszy wiosennych i letnich podług najświeższych modeli. Ceny bardzo przystępne, dorożka bezpłatnie, biorącym większe ilości ustępuję rabat. 11829

A) Dla amatora-elektryka lub dla gabinetu fizycznego. Jest do sprzedania mała demonstracyjna dynamomaszyna (11 volt, 0,5 amp.), wiedeńskiej fabryki Deckert et Homolka, za cenę przystępną. Bracka 5, m. 16, do 10-ej zrana i od 8 do 9-ej wiecz. 11861

A) Pasy słuckie Paschalisa, złotolite, srebrnolite, jedwabne kupuję, płacę ceny niepraktykowanie wysokie. Makaty, gobeliny, złote tabakierki i inne zabytki. Antykwarjusz Maliński, Królewska 3. 12001

Adres: Widok 3. Do sprzedania garderoba damska mało używana. 11460

A. Gdańską szafę, stolik salonowy sprzedaję. Ul. Trębacka 5—4. 12039

Bryczka wolantowa używana, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość w hotelu Saskim № 130, u p. Rosińskiego. 11285

Bilardy używane zagraniczne, krajowe, tanio do sprzedania. Szajerowicz, ulica Freta 5. 11873

Buljon zwierzynowy czysty, esencjonalny, włoszczyzna „Susz" znana ze swej dobroci, korniszony, rydze. Nowy-Świat 54, m. 25, do 12-ej. 11908

Biżuterja, wyprawy srebrne nowe i odnawiane, obstalunki, reparacje rzeczywiście tanio, bo w mieszkaniu. Obrączki złote para od rs. 6. Wybór pierścionków. Kupuję, zamieniam, wykupuję z większych lombardów złoto, srebro, drogie kamienie, platery, płacę najlepiej. Juwiler, jubiler, Nowy-Świat 61. 504r

Bilard w dobrym stanie kupię, spłata ratami miesięcznemi, gwarancja pewna. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Bilard." 11853

Chomonta angielskie z białemi bronzami pozostawiłem do sprzedania w zakładzie wyrobów rymarskich p. Adama Zawadzkiego, Królewska № 6. 11847

Chińskie oryginalne towary do sprzedania: szale, kapa haftowana, chusteczki i chustki jedwabne, materjały na suknie. Królewska 3, magazyn starożytności. 12002

Do sprzedania wózek nowy dziecinny.— Wilcza 52, m. 9. 11999

Do sprzedania porządne szory na pojedynkę, liberja, buty lakierowane, flower. Ul. Kaliksta 17, mieszkania 1. 11869

Do składu mąki dóbr Kijany, Elektoralna 29, nadszedł świeży transport młodego masła po 45 kop. funt. Tamże wyprzedają się wszelkie kompoty, konfitury i soki po cenie umiarkowanej. 11888

Do sprzedania okrycie uksamitne brązowe, mało używane, za rs. 15 i paltocik dla dziewczynki lat 10 za rs. 6. Chmielna 58—5, 9—12-ej. 11294

Dery na konie! Wybór wielki, ceny niskie, u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 318r

Deski do robót laubzegowych potrójnie klejone oraz pręciki białe i kolorowe do zabawek freblowskich i robót galanteryjnych, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 303r

Do sprzedania meble, lampy i inne rzeczy. Nowy-Świat 44, m. 19. 11976

Do sprzedania faetony nowe i używane.— Śliska № 21. 11974

Dywany syberyjskie rozmaitych rozmiarów tanio sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 11232

Fortepian koncertowy Hofera tanio do sprzedania. Nowogrodzka 10, m. 2, od 11 do 1-ej i od 5 do 7-ej. 11926

Faeton nowy, masyw zbudowany, sprzedam. Żelazna 55, stróż wskaże. 10882

Fortepian wiedeński czarny, dobry, rs. 150 sprzedaję. Nowy-Świat 9, Grabowski. 11475

Fortepian doskonały rs. 140. Elektoralna 8, m. 3. 11557

Fortepian piękny paryski tanio za rs. 280 wyjeżdżając sprzedam. Orla № 6, mieszkania 44. 11880

Garderoba damska na osobę pełną, filtr rs. 2. Marszałkowska 129, m. 13. 11900

Garnitur świeży 40 rs., tremo, biurko dębowe, szafa bardzo tanio. Miodowa 18, mieszkania 2. 11793

Garnitur mebli w dobrym stanie z powodu wyjazdu sprzedam zaraz za 18 rs. Piekarska 10, m. 8. 11994

Garnitur, garniturek, kolumny, dywany, stół, krzesła, biurko, otomana. Ulica Sienna 19. 11292

Jest do sprzedania kredens dębowy roboty Kolbińskiego. Próżna 9, mieszkania 3, od 2—3-ej. 11918

Jest do sprzedania 7 oleandrów dużych.— Obejrzeć można przy ulicy Ceglanej pod № 21, u właściciela domu. 11913

Jest do sprzedania mundur galowy i płaszcz uniwersytecki, również fortepian siedmiooktawowy Kralla i Seidlera w dobrym stanie, może być także wynajęty. Wiadomość: Wilcza 24, m. 10, między 11—12-tą. 11904

Jest do sprzedania eleganckie łóżeczko żelazne i nowa maszyna do szycia Whelera-Wilsona. Żórawia 5, mieszkania 3. 11959

Jest do sprzedania ogier skarogniady 5 lat, 5½ werszków, półperszeron. Cena 290 rubli, w aptece za rogatkami powązkowskiemi. 11554

Jest do sprzedania dorożka z końmi. Wiadomość: Żórawia № 15, m. 10. 11663

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 501r

Kupiłbym rower pneumatyczny. Oferty z ceną składać: Hoża 15, m. 1. 11777

Kupuję używane rowery pneumatyczne.— Bagatela № 12, cyklodrom. 11856

Konia wierzchowego arabskiego z rodowodem sprzedaje się z powodu wyjazdu w koszarach lejb-gwardji pułku Litewskiego. Feldfebel Kuzniecow wskaże. 11950

Ktoby miał do zbycia starą posadzkę około 50 tafli, złoży ofertę w Kurjerze pod „Posadzka." 11936

Kredens duży, stół, 12 krzeseł, bardzo ładne. Marszałkowska 71, m. 16. 12031

Kocioł parowy używany o jednym buljerze jest do sprzedania w fabryce lamp. Nowolipie 76. 12022

Lando używane do sprzedania. Wiadomość: hotel Paryski, u szwajcara. 11266

Łóżko dziecinne emaljowane z siatką, wcale nie używane, do sprzedania. Wiadomość: Karmelicka 26, m. 1. 11912

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, właściciel domu. 10251

Mebli garniturek perski jedwabiem kryty, bardzo piękny, garnitur czarny salonowy rs. 85, garniturek 36, otomany 18—22 rs. Widok 22—24. 11438

Meble z czterech pokojów, prawie nowe, pozostawiono u rządcy domu do sprzedania. Krucza 10. 8622

Maszyny pięknie szyjące do krawiecczyzny, bielizny, trykotów, gorsetów, krawatów, ręczne krawieckie, szewckie, kamasznicze, nowe i używane, sprzedaje skład maszyn za gotówkę i na rozpłaty. Dzika 20, Tagszejn. 10768

Meble do sprzedania po zwiniętym magazynie, garnitury, szafy, lustra, stoły, otomany, kredensy, łóżka, tualety, biurka, komody, krzesła. Zielna 39, mieszk. 11. 11385

Meble salonowe, buduarowe, nowe i używane, wyprzedaję tanio. Jerozolimska 58, tapicer. 10896

Masło świeże nadeszło ze wsi. Cena kop. 45. Sienna 19. 11889

Maszyna Singera ładnie szyjąca do sprzedania. Żelazna 79, m. 2. 11997

Meble za bezcen! Rozmaite garnitury, otomany, szafy, kredensy, jakoteż zamieniam nowe na używane z małą dopłatą. Świętokrzyzka 16, m. 13. 12009

Meble za bezcen: garnitury czarne, fantazyjne, otomany, szeslongi, łóżka, szafy do rzeczy, bielizny, umywalnie, szafeczki, biurko, stoliki. Plac św. Aleksandra 13, mieszkania 3. 12018

Meble za bezcen! Kompletne urządzenia. — Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. Niecała № 1, m. 28, 1-sze piętro od frontu. 11840

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 9, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Żgody. 11895

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 11979

Maszyna pończosznicza № 14 do sprzedania. Wilcza 72, m. 1. 11973

Numizmaty i medale polskie i russkie, całkowite zbiory oraz pojedyńcze sztuki, nabywa B. Bolcewicz, Saski Plac 5. 10976

Najtańsze materace sprężynowe i inne.— Świętokrzyzka 27, wprost Jasnej, Wrotnowski. 11492

Otomana duża za 15 rs. do sprzedania. Ciepła 7—31. 11992

Otomanę, szafę, garnitur, szeslong sprzedam bardzo tanio. Bracka 19—8. 12040

Otomany, szeslongi, dywany, serwety, szale tureckie. Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152. 10928

Otomana, garniturek mebli gabinetowy, szeslong do sprzedania. — Marszałkowska 115—10. 11519

Otomana z wysokiem dębowem oparciem, piękna, do sprzedania. Chmielna № 10, m. 7. 10469

Pianina nowe krzyżowe, systemu amerykańskiego, do sprzedania. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 11885

Pianino zagraniczne używane do sprzedania za rs. 325, kosztowało przed rokiem rs. 500. Wiejska 19, m. 10. 12033

Papierośnica męzka masiv złota, z szafirem kaboszonem, bardzo piękna, kosztowała 250 rs., za 200 rs. do sprzedania. Zielna 24, m. 3, od 10 do 12-ej i od 2 do 4-ej. 11957

Pianino krzyżowe tanio do sprzedania. Leszno 2, lombard. 11838

Przyjmuje w komis meble, inne rzeczy i na przechowanie. Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152. 10930

Powóz familijny mało używany do sprzedania. Wolność 9. 11396

Powóz z fordeklem w dobrym stanie, zdatny na wieś. Chłodna № 8. 10985

Rower do sprzedania angielski Swift № 1 oryginalny, gumy dęte. Twarda 32. 10717

Rower angielski w dobrym stanie, gumy masiw, tanio do sprzedania. Klub cyklistów, Oboźna, u Pawła. 11435

Rower Hilkman, Herbert et Cooper, silnej konstrukcji, mało używany, gumy zwyczajne, do sprzedania za rs. 70. Marszałkowska 114, u stróża. 478r

Rower angielski dęty, lekki, mało używany, za 110 rubli. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 12. 12030

Rower do sprzedania pneumatyczny, mało używany. Zielna № 24, m. 7. 11982

Rower i bicykl tanio sprzedam. Długa 27, m. 13. 11935

Rower pneumatyczny angielski do sprzedania. Śliska 4, m. 2. 11928

Rower angielski pneumatyczny, mało używany, sprzedam za 130 rs. Podwale 16, stróż wskaże. 10934

Rower angielski pneumatyczny pozostawiono do sprzedania za rs. 130 w składzie W-go Łukawskiego, Krak.-Przedm. № 2. 11350

Rower dziecinny na gumach dętych około 40 rs. kupię. Nowogrodzka 1, m. 13. 11495

Są do sprzedania kartofle kuchenne, zupełnie dobre do jedzenia, w każdej ilości. Wiadomość w administracji dóbr w Willanowie. 431r

Sprzedaje się urządzenie pokoju sypialnego. Widzieć można codziennie od 9-ej rano do 5-ej wiecz., Marszałkowska 44—4. 12016

Satinierki na zimno i na gorąco do sprzedania w zakładzie fotograficznym, Długa 26. 12004

Sprzedaję garnitur machoniowy, garniturek dziecinny, kwiaty i różne inne rzeczy. Żórawia 6—17. 11987

Sprzedam mikroskop o trzech objektywach, dwóch lunetach, rs. 15. Chmielna 49, mieszkania 11. 11985

Szafy z lustrami i kontuary z marmurowemi blatami są do sprzedania. Wiadomość: Długa № 20, K. Klimowicz. 11828

Sprzedam dwa palta męzkie ładne, prawie nieużywane, wiosenne i letnie. Złota 55, m. 5. 11868

Starożytne: dużą szkatułę szerklatową z bronzami, kanapę, 4 krzesła, łóżko sprzedam. 11903

Staniki i garniturki trykotowe oraz kapelusze najtaniej. K. Mantey, Świętokrzyzka 15, wprost Włodzimierskiej. 11820

Sprzedam konserwator, kilka roczników „Biesiady" i „Tygodnika Ilustrowanego", kapelusze żałobne. Marszałkowska 106, mieszkania 1. 11977

Szafa sklepowa dębowa dość duża, na jedną ścianę, z drzwiczkami odrutowanemi, do sprzedania. Senatorska 24, skład win. 11971

Tanio! Wyprzedaż ładnych kwiatów sztucznych. Nowy-Świat 44. 11975

Tanio! bo w mieszkaniu! Pończochy, halki, fartuszki, próbki szydełkowe. Przyjmuję nadrabianie pończoch, krawaty do roboty i prania. Marja Półtawska, Trębacka 3, mieszkania 5. 11444

Uprząż pojedyńcza krakowska z bronzami, bardzo mało używana, jest do sprzedania. Praga, ul. Ząbkowska № 12, u felczera. 11877

Wyjeżdżam, sprzedaję szafę, biurko, lustro, szeslong, kwiaty, firanki, gzymsy, stoliki, komodę, umywalnię, sofę, fotel, landszafty, dywan, poduszki, pierzynę, wiele innych rzeczy. Krucza 22—23. 11826

Wyborna maszyna pończosznicza № 13, mało używana, do sprzedania. Śliska № 17, m. 2. 11844

Wolant elegancki z koziołkiem z tyłu.— Wiejska 18. 10529

Wyjeżdżając sprzedaję sprzęty domowe do 26/7. Bonifraterska 27, m. 3. 11525

Wyjeżdżając sprzedaję stół jadalny, szafę sosnową oszkloną, łóżko żelazne, dwa piękne stoliki orzechowe, balję i drobiazgi gospodarskie. Nowy-Świat 52, m. 14. 11863

Z powodu wyjazdu sprzedaję suknię, żakiet pluszowy oraz inne rzeczy, garderobę męzką, garnitur mebli i biurko. Zielna 27, mieszkania 1. 11870

Z powodu wyjazdu garnitur mebli do sprzedania tanio. Leszno 25—3. 11696

Zwijając restaurację, sprzedam tanio kredens, bufet, blat marmurowy, garnitury wyściełane, stoliki marmurowe, lustra, naczynia kuchenne. Marszałkowska 153, róg Królewskiej. 11537

Żyrandole kryształowe i z wszelkich innych metali, bardzo efektowne do elektryczności i gazu, oraz na składzie lampy Symensa i Buckiego. Brenery i szkła do wszystkich systemów lamp, tamże uskutecznia roboty: elektryczności, gazowe i wodociągowe. Nowy-Świat 38, Kamiński. 11854

2 szafy orzechowe rozbierane, urzędowej roboty, do sprzedania. Aleja Jerozolimska 41, mieszkania 7. 11854

4 oleandry duże do sprzedania. Grzybowska 61, stróż wskaże. 11931

*) **Skład** nici, Senatorska № 30, halki od 1.50, fartuszki dziecinne i dla dorosłych 20 kop.

*) **Sukienki** dziecinne od 75 kop., kapturki od 1.50, pończochy, rękawiczki, wstążki, koronki i woalki od 30 kop. Senatorska 30.

*) **Krawaty** w wielkim wyborze, spinki, szpilki, mydła i perfumy, kretony, batysty, chusteczki, płócienka bułgarskie. Senatorska 30.

*) **Bluzki**, szlafroczki, matinki, płaszczyki, koszule damskie, kaftaniki. — Senatorska 30. 11993

Interesa handl. i majątk.

Apteczny skład w Warszawie kupię. Oferty przyjmuje Kurjer dla „11237." 11552

Bez konkurencji! Do sprzedania w m. Wieluniu, gub. kaliskiej, cukiernia, handel win i restauracja z bilardem, od lat 60 dobrze prosperująca, z powodu interesów familijnych. Wiadomość w kantorze dystylarni Fuchsa. 11920

Budynek drewniany mieszkalny, parterowy z facjatkami, około 60 łokci długi, do sprzedania na rozbiórkę. Ordynacka 8, mieszkania 7, budowniczy Marconi. 11874

Bilard nowy wydzierżawię w restauracji niedrogo. Dzika № 1. 11852

Dom na Pradze w najruchliwszem miejscu, na duży procent. Gotówka wymagana rs. 20,000. Wiadomość: ul. Hoża 16, m. 3, do godziny 11-ej zrana. 11494

Dwanaście i pół włóki, $4^1/_2$ mili od Warszawy, folwark dobrze zagospodarowany, bez nieużytków, ziemia w kulturze, z inwentarzem żywym i martwym doskonałym, stajnią cugową i wozownią, z budynkami, domem dobrym i z meblami, z ładnym ogrodem; obejrzeć można każdego czasu. St. poczt. Błonie, stacja kolei Grodzisk, w Wilkowej Wsi, 2 wiorsty od fabryki cukru Michałów. Bez pośrednictwa. 11910

Do sprzedania skład węgli. Ulica Hoża № 7. 518r

Dwa zakłady fotograficzne natychmiast do sprzedania. Bliższe wiadomości udziela z grzeczności p. Józef Süswein w Przemyślu (Galicja). 10293

Garbarnia do wydzierżawienia, 6 wiorst od Rudy, z domem mieszkalnym, może być do współki, wraz z gruntem. Wiadomość: Solec № 38, m. 46. 11914

Jest do sprzedania w Płocku plac 19,000 łokci kwadratowych obszaru mający, przy ulicy Królewskiej, wprost rynku. Wiadomość na miejscu Kolegjalna № 24, w Warszawie Żórawia 10, m. 5, od 4 do 6-ej. 11917

Jest do ulokowania na 1-szy numer hypoteki rs. 3,500. Wiadomość: Sienna № 1, sklep mydlarski. 11855

Jest do sprzedania dom z placem zdatnym do budowy, szacunek rs. 6,500. Wiadomość: Chmielna № 34, m. 10, od 3—5-ej po południu. 11242

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 11334

Kawiarnia do sprzedania w każdym czasie za 150 rs. Próżna № 5. 11454

Kawiarnia do sprzedania z powodu słabości. Cena przystępna. — Ulica Wspólna № 1. 11247

Krowiarnia zaraz do sprzedania z powodu przedłużającej się choroby właścicielki.— Żórawia № 29, m. 22. 11947

Kawiarnia z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania. Krucza 29. 11988

Kawiarnia w dobrym punkcie do sprzedania za bezcen z powodu otrzymania posady daleko. Szeroka Freta № 8. 12038

Młody kupiec, kawaler, chrześcjanin, z kilkunastoletnią praktyką w pierwszorzędnych domach handlowych oraz stosunkami w kraju i zagranicą, zdolny korespondent w 4-ch językach, poszukuje współpracownictwa w jakim solidnym interesie ajenturowym, przemysłowym, technicznym i t. p., a gdyby to było pożądanem, mógłby przyjąć czynny udział w interesie z pewnym kapitałem. Łaskawe oferty pod „Współpracownictwo 45" przyjmuje kantor Kurjera. 11893

Młody człowiek, z wyższem wykształceniem, handlowiec, na stanowisku, mający bardzo poważne stosunki oraz pewien kapitał, życzy przyjąć udział w poważnym interesie lub nabyć takowy. Oferty proszę złożyć w Kurjerze pod № 11618. 11618

Odstąpię sklep z urządzeniem na inny proceder, w dobrym punkcie, z wygodnem mieszkaniem, za przystępną cenę. Wiadomość Plac św. Aleksandra № 12, m. 18. 11990

Potrzebna mała kolonja nad wodą bieżącą, z budynkami. Kupno lub dzierżawa. Oferty: kiosk róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej pod „Kolonja." 11897

Pralnia egzystująca lat 10, z wyrobioną klijentelą stałą, dająca przyzwoite utrzymanie, z powodu śmierci matki jest do zbycia zaraz. Krochmalna № 48. 11875

Rs. 3,000 potrzeba zaraz na spłatę takiejże sumy na majątek ziemski wartości 16,000 rs., położony w gubernji lubelskiej. Pożądana jest osoba pojedyńcza, któraby znalazła opiekę i troskliwość przy porządnej rodzinie. Oferty składać do Kurjera Warszawskiego pod „Bychawa." 11613

Rs. 9,000 do umieszczenia na pewną hypotekę warszawską. Oferty z opisaniem stanu hypoteki proszę składać w Kurjerze pod lit. A. D. K. 11943

Rs. 38,000 do ulokowania razem lub na dwóch pewnych hypotekach domów warszawskich. Pośrednicy wyłączeni. Oferty: Żórawia 36, m. 25, od godz. 3 do 5-ej. 11991

Sklep spożywczy z pięknem urządzeniem i towarem, bez pośrednictwa, za 160 rs. Ul. Leopoldyny № 13. 11980

Sklep spożywczy sprzedam tanio, mieszkanie wygodne pokój i kuchnia. Leopoldyna 2. 11970

Sklepik spożywczy do sprzedania. Cena bardzo przystępna. Piękna 44. 11966

Sklep mydlarski do sprzedania za bezcen.— Marjańska 10, m. 7. 11960

Skład węgli z mieszkaniem i stajnią do odstąpienia bardzo tanio. Tamka № 14. 11998

Sklepik do sprzedania w każdym czasie z powodu słabości, w dobrym punkcie. Nowogrodzka 32. 520r

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Gęsia № 101. 11678

Sklep spożywczy do sprzedania. Róg Jerozolimskiej i Żelaznej № 18. 11876

Sklep spożywczy do sprzedania. Mokotowska № 25. 11862

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu zmiany interesu.— Chmielna № 98. 11461

Sprzedam tanio kawiarnię z powodu interesów familijnych. Oferty przyjmuje Kurjer „Kawiarnia." 11503

Sklep mączny, mieszkanie przy sklepie, z wszelkiemi wygodami, ładnie urządzony, do sprzedania. — Wiadomość: Świętokrzyska № 13, w składzie wędlin, naprzeciw Włodzimierskiej. 11362

Wspólki poszukuję do prowadzenia szkoły kroju i pracowni sukien. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Szkoła." 11924

W dobrach Kuflew, 5 wiorst od stacji Mrozy, jest do wydzierżawienia od 1-go lipca 1894 młyn wodny. — Wiadomość na miejscu. 11052

Z 3,000 rs. poszukuję wspólki w interesie pewnym, kupna domku w Warszawie lub mająteczku na wypłatę. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Procent." 11531

Zaraz do odstąpienia sklep spożywczo-kolonjalno-dystrybucyjny za rs. 300. Wiadomość: Żórawia 26, m. 11. 11565

3,000 rubli dostanie, kto znajdzie kupca z kapitałem 160,000 na większy majątek. Zamiana na majątek mniejszy lub dom będzie akceptowaną. Reflektanci złożą oferty w Kurjerze pod cyfrą „563." 11321

4,000 rs. lub 9,000 rs, na 8% potrzebne są zaraz na pewną hypotekę. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Bronisława K." 11611

5 i 6,000 rubli razem lub częściowo do wypożyczenia na 1-szy numer po Towarzystwie miejskiem. Wiadomość w cukierni, róg Miodowej i Długiej. 11239

17,000 rs. razem lub częściowo do wypożyczenia na dobrą hypotekę miejską, bez pośrednictwa. Wiadomość: Przejazd № 9, mieszkania 29, do 10-ej zrana i od 5-ej do 7-ej. 11968

30,000 łokci □ placu do sprzedania na Pradze, przy kolei terespolskiej, zdatny pod budowę fabryki, tanio. Wiadomość: Elektoralna 49, mieszk. 13, od godziny $1—2^1/_2$. 11906

Lokale.

A. Przeprowadzki na specjalnych wozach, opakowania mebli, wysyłki i odbiory towarów najtaniej załatwia kantor przewozowy Henryka Fruchtmana. Żabia № 3. Telefonu 679. 10143

Dla nauczycielek mieszkanie, pościel, usługa, całodzienne utrzymanie, dziennie, miesięcznie. Szpitalna 3, mieszk. 8. 11270

Do wynajęcia od 8-go kwietnia 3 albo 2 pokoje na 1-em piętrze, z oddzielnem frontowem wejściem. Niecała 12, stróż wskaże. 11439

Do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. lokale fabryczne z siłą pary; tamże jest piec cukierniczy z widną suteren ą i 3 duże sutereny. Wiadomość: Grzybowska № 55. 10410

Do wynajęcia mieszkanie, odpowiednie doktorom, adwokatom: 6, 3 pokoje, oraz 3, 5 oficynowe; dom skanalizowany. Zielna 41, dom za Nowo-Zielną. 11489

Do wynajęcia od 8 lipca jedenaście pokoi, przedpokój, pasaż z szafami, kuchnia, pralnia, pomieszkanie dla służby, wanna, klozet, 2 piwnice, 2,000 rubli rocznie. Wiadomość na 1-m piętrze, mieszkania № 4, Nowy-Świat 37. 11010

Do wynajęcia 5 dużych suteren, mogące służyć na piekarnię, ślusarnię lub inną fabrykę, także mogące służyć na skład win lub piwa, w razie żądania lodownia jest także do wynajęcia napełniona lodem, w tym samym domu. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Rybaki № 18. 11536

Do wynajęcia od 1-go lipca 1894-go r. 7 pokoi, przedpokój, kuchnia, 3 wejścia od frontu na 1-em piętrze i 3 pokoje, przedpokój, kuchnia z 2 wejściami na 1-em piętrze w oficynie, dom skanalizowany, oświetlenie gazowe. Nowy Świat 66. 11933

Do wynajęcia 7, 4, 3, 2 pokoje, kuchnie, przedpokoje, wszelkie wygody. Sienna 23. 11879

Do wynajęcia zaraz lub od maja do lipca lub października 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, kompletnie umeblowane za cenę przystępną. Wiadomość: Chmielna 36, u stróża, od 11 do 4-ej. 11702

Kawaler poszukuje przy familji pokoju z oddzielnem wejściem porządnie umeblowany w okolicy Leszna zaraz. Wiadomość: Bracka № 1—8. 11921

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie № 4, podejmuje się przeprowadzek w mieście i na letnie mieszkania, załatwia wszelkiego rodzaju wysyłki i odbiory z kolei, statków parowych i t. p. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe z własnej fabryki, po cenach przystępnych. Pakuje meble, lustra, dzieła sztuki i t. p. Przyjmuje meble na przechowanie z asekuracją. 12020

Mieszkanie przy wdowie, dla przyzwoitej panny. Wielka 45, m. 22. 11978

Na fabrykę mniejszych rozmiarów zaraz do wynajęcia posesja w Sielcach, za rogatką Belwederską przy tramwaju. Wiadomość K. Mantey: Świętokrzyska 15. 11821

Odnajmę 2 pokoje, balkon, 1-e piętro, front. Świętokrzyska 41, m. 14. 11582

Od św. Jana do wynajęcia wspaniały salon, 4 pokoje duże, ciepłe, kuchnia, góra osobna, piwnica i ogród owocowy, wodociąg za 600 rs. rocznie. Tamka № 23, wiadomość u administratora domu. 11969

Potrzebna zaraz duża sucha piwnica na skład win. Oferty piśmienne proszę składać do G. Babagdżana, Mazowiecka № 11. 11890

Pokój ładny z balkonem dla jednego lub dwóch przyzwoitych mężczyzn z utrzymaniem lub bez. Wiejska 19, m. 10, drugi dom od placu św. Aleksandra. 12032

Pokój z wspólnym przedpokojem, każdego czasu do wynajęcia, dla osoby lubiącej, spokój i czystość. Wiadomość biuro Ungra. 521r

Pokój dla kobiety i pomieszczenie dla panienki. Wiejska № 3, m. 8. 12003

Pokój, meble, obsługa, samowar. Mazowiecka 11, mieszk. 19, I-sze piętro. 11449

Pokój z kuchenką potrzebny jest, od 8 kwietnia. Oferty z ceną: Hoża 52, m. 8. 11477

1—2 pokoje umeblowane do wynajęcia. Piękna 8, m. 7. 11902

4 pokoje umeblowane, do wynajęcia od 1 czerwca do 1 października. Widok 14, mieszk. 16. 11898

Letnie mieszkania.

A) Lato na wsi blizko kolei pragnie spędzić przy inteligentnej rodzinie młoda osoba, potrzebująca wypoczynku. Szczegółowe oferty dla pani Heleny, Warszawa, Poste-restante. 11753

Dworki Andriollego nad Świdrem, o $1^1/_2$ wiorsty od st. Otwock, o $^1/_2$ wiorsty od przystanku Świder (kolei Nadwiślańskiej). Wiadomość: Wspólna 9, m. 6. 10886

Do wynajęcia w Brwinowie, przystanek dr. ż. W.-W, letnie mieszkanie, składające się z 5 pokojów i kuchni, kompletnie umeblowane. Wiadomość na miejscu u dróżnika. 11860

Druzkieniki, willa Müllera. Różne lokale umeblowane do wynajęcia. Wiadomość: Złota № 24, m. 15, od 9-ej do 12-ej w południe. 11513

Letnie mieszkania w Czaplowiznie przy stacji Wawer z ogrodem owocowym. Wiadomość: Praga ulica Wileńska № 3, u Gumowskiego, gdzie jest i sprzedaż cegły. 11697

Letnie mieszkania. Wiadomość: Marszałkowska 91, „Kosiński". 11882

Poszukuję: letników z całodziennem wykwintnem utrzymaniem; emeryta na stałe. Warunki; Nowogrodzka № 14, m. 5, od godz. 12 do 5-ej. 11955

Potrzebne letnie mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, nie daleko Warszawy, blizko stacji kolejowej. Pożądana kąpiel rzeczna, las i sucha miejscowość. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod letnie mieszkanie. 11905

W willi Młociny, położonej za Bielanami przy szosie zakroczymskiej do wynajęcia większe i mniejsze mieszkania z kompletnem urządzeniem lub bez w miarę życzenia, oraz ze wszelkiemi wygodami. Wiadomość bliższa w kantorze domu bankowego plac Teatralny № 11, dom W-go Neprosa. 11849

W Ojcowie do wynajęcia 3 pokoje, duża werenda, kuchnia, wszelkie wygody gospodarskie, za rs. 120. Wiadomość: Żórawia 10, m. 5. 11471

Willa w Grodzisku o 6 pokojach w pięknym ogrodzie jest do sprzedania za 3,000 rs., lub do wynajęcia za 250 na lato. Wiadomość: Nowe-Miasto № 8, u właściciela domu. 11084

Zawiadomienia o letnich mieszkaniach do wynajęcia przyjmuje oddział wynajmu mieszkań, przy kantorze komisowym: Marszałkowska 6. 12046

Życzę pomieścić na lato żonę z dziećmi w domu obywatelskim, w pięknej lesistej miejscowości, z całodziennem utrzymaniem, wszelkiemi wygodami. Oferty: Armawir, Kubański obwód, Marcelemu Konecznomu. 11141

Doniesienia rozmaite.

A. Wypożyczam na wesela i różne przyjęcia zastawy stołowe ze szkła, porcelany, plateru i bielizny stołowej, oraz lampy, kandelabry, żyrandole, świeczniki, krzesła i stoły. Magazyn lamp i porcelany Franciszka Kozłowskiego, Rymarska 7. 502

A. Osoba, wyjeżdżająca na miesiąc do Paryża, gdzie mieszkała już 30 lat, przyjmuje wszelkie sprawunki. M. Kozakiewicz. Marszałkowska 114. 11956

Artystycznie uczę malowania na wszystkich materjałach. Chmielna № 37—24. „Amèlie." 11989

Dog pies, jasno-żółty, duży, przybłąkał się d. 1 kwietnia, prawy właściciel może odebrać za zwróceniem kosztów. Ulica Nowo-Wielka № 21, m. 2. 12044

Farbuje, pierze, wyplamia garderobę męzką i damską. Farbiarnia: Leszno 26. 10420

Kapelusze ubierają się na poczekaniu podług modeli, są i gotowe. Filcowych wyprzedaż. — Jadwiga Przewóska, Niecała 10, mieszkania 8. 11379

Kapelusze damskie ubieram po 25 kopiejek, robię po 50 kopiejek. Krakowskie-Przedmieście 9, m. 5. 11299

Lekarz czuwa przy chorych dniem i nocą. Oferty przyjmuje Kurjer dla „J. L." 11930

Massażysta F. Koziarski upoważniony przez radę lekarską, przyjmuje od godziny 11—1. Marszałkowska 94—27. 11235

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić szanowną klijentelę, iż dnia 12 kwietnia przy pracowni sukien otwieram sprzedaż gotowych negliży damskich i ubranek dziecinnych. Z czem potocam się względom Szanownej publiczności, Władysława Kwiatkowska. Ulica Chmielna 28. 11539

Największa w Warszawie fabryka stempli kauczukowych M. Fiszmann. Nalewki 21. 507r

Nagrody rs. 10 dziesięć. W dniu 3 (trzecim) kwietnia r. b., t. j. w dniu wczorajszym wyjeżdżając pociągiem dr. żel. W.-W. o godzinie jedenastej wieczorem do Kutna zgubiłem pugilares, w którym znajdowały się różne dowody i umowy piśmienne, stanowiące wartość dla poszkodowanego. Łaskawy znalazca zechce pugilares odnieść pod № 66 mieszkania 6 w Alejach Jerozolimskich, w mieszkaniu emerytki Aleksandry Kosteckiej, gdzie otrzyma wynagrodzenia rubli srebrem dziesięć. W pugilaresie tem znajdował się między innemi dowodami paszport wydany na nazwisko poszkodowanego Aloizego Przechadzkiego. 11866

Niedrogo. Uczę kroju oryginalnym systemem Worth'a w domach prywatnych. Wyuczam cały kurs, t. j. staniki, okrycia i dziecinne w miesiąc. Przyjmuję do krajania i pasowania staniki po 30 kop. Koszykowa 55, u właściciela. 11344

Obiady prywatne 40—50 kop. Miesięcznym ustępstwo. Szpitalna 3, m. 6. 11338

Ogrodnik urządza ogródki i przesadza rośliny doniczkowe. Wiadomość: Nowolipie № 36, w ogrodzie. 11939

Pracownia sukien i okryć Lubicz-Zaleskiej, przyjmuje robotę dla większych firm. Marszałkowska 90, m. 15. 10914

Pomniki granitowe w różnych kształtach i kolorach, posiada gotowe i wykonywa, po cenach bardzo umiarkowanych, zakład artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski, Andrzeja Pruszyńskiego, art.-rzeźbiarza, przy ulicy Wolskiej № 14, dom własny. 11824

Rower pneumat. Cowentry mało używany sprzedam. Ogrodowa 48, m. 1. 11238

Skarpetki mocne od kop. 30, pończochy 55. Marszałkowska 129, oficyna. 11899

Ubieram kapelusze od kop. 30, przyjmuję suknie od rs. 2-ch, paltociki wiosenne, peleryny i krawaty damskie. Nowy-Świat 47—5. 12014

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 11287

Wykwalifikowana modystka wyucza strojów szybko i dokładnie, za przystępną opłatą miesięczną. Wspólna 47A, mieszkania № 9. 11825

Z) Sakpalta, garnitury, suknie, nieprute, chemicznie pierze, farbuje, znana parowa farbiarnia, Bednarska 21, parter, front, piąty dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 11830

99 Marszałkowska. Magazyn Chmurczyńskiego. Tanio sprzedaję burki, haweloki, szlafroki, palta, marynarki, kamizelki, spodnie. Przyjmuję wszelkie ebstalunki, wykończa starannie. 11944

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 24 Марта (5 Апрѣля) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).